

# Antoniewiczowa, Jadwiga

---

## Groby ciałopalne w obstawie kamiennej w Nowodworach koło Warszawy

---

Światowit 13, 95-148

---

1929

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JADWIGA ANTONIEWICZOWA.

# GROBY CIAŁOPALNE W OBSTAWIE KAMIENNEJ W NOWODWORACH KOŁO WARSZAWY

(Tombes à incinération entourées de pierres  
de Nowodwory, distr. de Varsovie).

---

Na Pn. Z. od stacji Wiśniewo, położonej przy kolejce dojazdowej Warszawa — Jabłonna, ciągnie się, prawie równoległa do biegu Wisły i około 2—3 km od niej oddalona, duża wydma piaszczysta. Ma ona około 2 km długości, największa jej szerokość wynosi ok. 300 m, a największa wysokość ok. 13 m. Na najdalej ku Pn. Z. wysuniętym jej krańcu, opadającym dość stromo ku podmokłym bagnistym łąkom od Pn. a rozwiąającym ku Pd., wznosi się domostwo p. Władysława Gajewskiego, należące do wsi Nowodwory, gm. Tarchomin, pow. warszawski<sup>1</sup>.

## GRÓB I.

W tem miejscu, zaznaczonem na dołączonej mapie (fig. 1) krzyżkiem, na wiosnę r. 1924, przy kopaniu fundamentów pod budowę domu został odkryty grób w obstawie kamiennej, zbudowanej z narzutowców

---

<sup>1</sup> J. K o s t r z e w s k i w swej pracy: „Les fibules du type de la Certosa en Pologne”. Zagrzeb 1925. Odbitka z „Spomenice u Počast prof. Dr. Gorjanović-Krambergera, str. 515, a za nim E. P e t e r s e n, w „Die frühgermanische Kultur in Ostdeutschland u. Polen”, Berlin 1920, str. 161, podali N o w y D w ó r zamiast N o w o d w o r y, które leżą na gruncie rozparcelowanego w przeszłym wieku majątku Tarchomin, podczas gdy Nowy Dwór leży dalej ku Pn. Z., prawie w widłach Wisły i Narwi.



rozmaitej wielkości. O bliższych okolicznościach tego znaleziska nie wiele wiadomo, jednak wedle wiarogodnego opowiadania p. Gajewskiego można przypuszczać, że obstwa grobu była czworoboczna, bez wierzchniego nakrycia, długość komory grobowej wynosiła ok. 1 m, a liczba naczyń rozmaitej wielkości dochodziła do kilkunastu. W miarę ukazywania się kamieni przy kopaniu odkładano je na bok jako cenny materiał budowlany, naczynia zaś zostały częściowo zaraz na miejscu przez robotników w poszukiwaniu „skarbów” rozbite i zniszczone, częściowo rozebrane przez sąsiadów, u których poprzepadały bez śladu. Rozsypane z popielnic kości pogrzebano nazad w ziemi, lecz zapomniano, gdzie.



Fig. 1.

Położenie stanowiska w Nowodworach. Skala 1 : 75.000.  
(Situation du cimetière de Nowodwory +).

Z całego tego przypadkowego znaleziska dochowały się więc tylko: a) duży kamień żarnowy z obstawy grobowej z należącym doń rozcieraczem; żarna są z granitu, długość obecna jeszcze 45 cm, szerokość 50 cm, wysokość 21 cm, głębokość wklęsłości płyty niekwaśnej 12 cm; rozcieracz z granitu ze śladami starcia, kształtu walcowatego, o średnicy 7 — 8 cm; b) ciekawy okaz kamienia narzutowego z tejże obstawy: jest to otoczek o kształcie i wielkości bochenka chleba dwufuntowego; c) mały stopkę brązowy, ze zeskrobaną zupełnie patyną, pochodzący z jednej z popielnic, który p. Gajewski zachował, sądząc, że to złoto (fig. 35a). Przedmioty te zostały następnie ofiarowane przez p. Gajewskiego do Muzeum im. E. Majewskiego T. N. W. Grób ten, w odróżnieniu od dwu innych, później odkrytych, oznaczony został jako Nr. I.

Prócz tego grobu skrzynkowego odkopano niedługo potem, podczas wyrównywania terenu koło domu, także dwa groby podkloszowe w miejscach, oznaczonych na fig. 2 kółkami 1 — 2. Fragmenty ceramiki z tych grobów udało się w części wyratować panu dr. Kolago, który ofiarował je również do zbiorów Muzeum im. E. Majewskiego T. N. W. Opis tych naczyń, nie przedstawiających zresztą żadnych osobliwych materiałów, lecz łączących się chronologicznie z zabytkami z nowodworskich grobów skrzynkowych, będzie niebawem zamieszczony w „Światowicie”.

## GRÓB II.

Dnia 12 października 1924 r., dzięki uprzejmości p. Dyr. Proniewskiego, dowiedzieliśmy się, iż w niewielkiej odległości od budującego się już wówczas domu p. Gajewskiego, przy kopaniu dołu na ziemniaki, natrafiono znowu na ślady prawdopodobnie drugiej podobnej kamiennej obstawy grobowej.

Dn. 13 października t. r. wczesnym rankiem byliśmy już na miejscu, gdzie natychmiast zabraliśmy się do rozkopywania grobu w obecności i z pomocą p. Dyr. Proniewskiego, p. dr. Kolagi i obu panów Gajewskich, ojca i syna. W oddaleniu kilku metrów (ok. 7.5 m) ku Pd. W. od dawniejszego znaleziska, w głębokości 30 cm pod powierzchnią czystego piasku wydmowego, tkwiło w piasku (in situ), kilka dużych narzutowców (granit, gneis), odkrytych tu na parę dni przed naszym przybyciem przez właściciela gruntu, a stanowiących górną część pd.-zachodniej ściany obstawy grobowej. Po dokładnym wysondowaniu kierunku trzech dalszych ścian czworobocznej obstawy kamiennej nastąpiło powolne odsłanianie grobu cienkimi poziomymi warstwami. Przedewszystkiem stwierdziliśmy brak jakiegokolwiek nakrycia grobu, który zorientowany był od Pd.-Z. ku Pn.-W., przyczem górny brzeg ściany pn.-wschodniej ukazał się dopiero w głębokości 0.70 m pod powierzchnią gruntu, uwidoczniając różnicę 0.40 m od poziomu górnego brzegu przeciwległej ściany pd.-zachodniej, którą oznaczyliśmy, jako szczytową (patrz fig. 2).

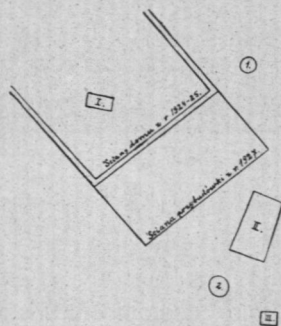


Fig. 2.

Plan sytuacyjny grobów nowodworskich. Skala 1 : 300.

(I, II, III, Tombes entourées de pierres; 1 — 2 tombes „sous cloche”).

Dwie ściany boczne obniżały się ku Pn.-W. stopniowo, choć dość nierównomiernie, gdyż narzutowce, których użyto do budowy grobu w liczbie dwustu kilkudziesięciu, były bardzo rozmaitej wielkości, jak to widać ze zdjęć fotograficznych, dokonanych po zupełnem odsłonięciu grobu (fig. 3 i 4) tudzież z planu i z przekroju grobu (fig. 5 i 6).



Fig. 3.

Widok grobu II od strony pd. wschodniej.  
(Vue de la tombe II du côté du SE).

Po odsłonięciu obstawy kamiennej i wkopaniu się na 15 cm poniżej niej dookoła grobu dokonaliśmy pomiarów. Całość przedstawiała dość umiarowy czworobok z zaokrąglonymi rogami. Kamienie nie były ustawione w regularne rzędy, jednak ze wszystkich stron było przeważnie po 3 kamienie wszerz i po 3 — 5 kam. wwyż.

Dług. ściany Pd.-Z.	1.40 m	Dług. ściany Pn.-Z.	2.50 m
„ „ Pn.-W.	1.20 m	„ „ Pd.-W.	2.40 m

Szerokość grobu razem z obstawą w najszerszym miejscu wynosiła 1.60 m, także długość jego 2.80 m. Rozmiary komory grobowej były: długość 1.80 m, szerokość 0.75 m, z czego widać, że szerokość obstawy wynosiła średnio 0.45 — 0.50 m; najszerszą była ona jednak po stronie

pd.-zachodniej, a najwyższą po stronie pn.-wschodniej. Wysokość obstawy kamiennej od strony pd.-zachodniej 0.70 m, od strony pn.-wschodniej 0.30 m. Kamienie, użyte do obstawy, w przeważnej części gnejs i granit, a także nieco bardzo twardych piaskowców, ustawione były

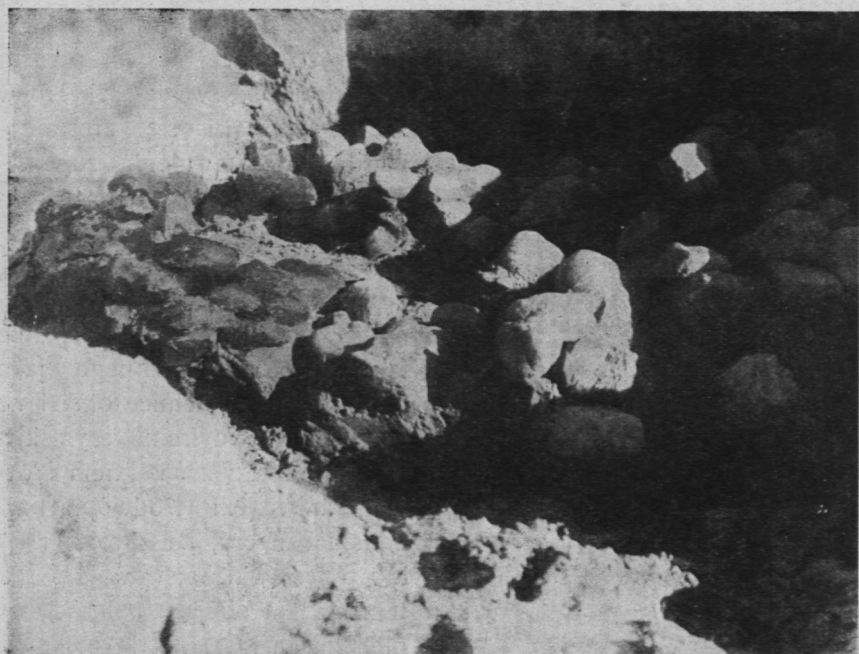


Fig. 4.

Widok grobu II od strony pn.-zachodniej.  
(Vue de la tombe II du côté du NOu).

nadzwyczaj luźno, oparte tylko jedno o drugie, połączone jedynie naleciałym między nie piaskiem, tak, że trzeba było zdejmować je bardzo ostrożnie, by nie potoczyły się na odsłaniające się naczynia. Jeden z kamieni leżał wprost na otworze popielnicy, oznaczonej na planie grobu cyfrą III (fig. 5), drugi zaś na brzuscu popielnicy IV, nie spowodowały jednak w żadnym wypadku rozgniecenia naczyń. Wśród obstawy, a również i wśród piasku, którym wypełnione było całe wnętrze grobu, nad i między naczyniami grobowymi, tu i ówdzie spostrzec się dały ślady drobnych węgli i sadzy.

Spód grobu nie był brukowany, a naczynia stały wprost na piasku. Jak można wnosić z mniej więcej niezłe zachowanych naczyń, które oca-



łały od zgniecenia, oraz z położenia ułamków rozbitych lub na miazgę rozgniecionych naczyń, wszystkie popielnice i przystawki ustawione były pierwotnie we 2 — 3 rzędy, poprzez całą długość grobu, jak wskazuje plan na fig. 5.

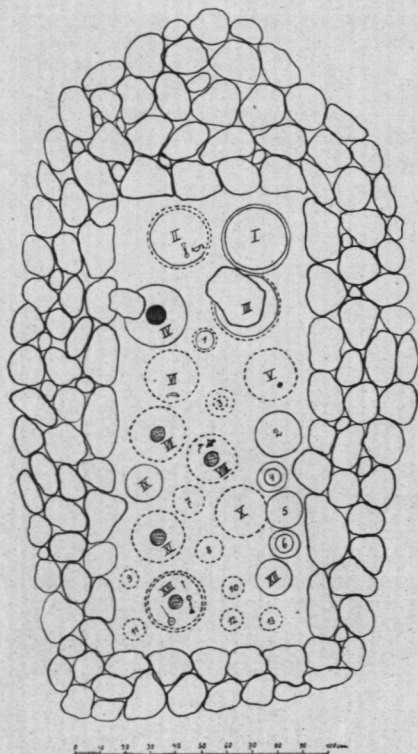


Fig. 5.

Plan grobu II. U góry ściana szczytowa, pd. zachodnia. Skala 1 : 30.  
(Plan de la tombe II).

Widoczne są także liczne drobne przedmioty brązowe lub żelazne, które zostały znalezione w grobie. W szczególności w popielnicach oznaczonych cyframi 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30. Wszystkie naczynia były numerowane na miejscu, w czasie pracy, w miarę odsłaniania i podejmowania ich z komory grobowej. Numerację tę uważałam za słuszną pozostawić, mimo że stoi ona — zdaje się — w wprost odwrotnym stosunku do właściwego, pierwotnego kolejnego wkładania urn do grobu, — a to w celu zazna-

Z około 30 naczyń, które pierwotnie znajdowały się w grobie, tylko mniej więcej połowa dochowała się w całości lub w stanie, dającym się zrestaurować<sup>2</sup>, — reszta uległa zupełnemu rozgnieceniu lub nawet rozmiążdżeniu. Ten zły stan zachowania naczyń tłumaczy się łatwo brakiem jakiegokolwiek osłony z wierzchu grobu. Na planie tego grobu, oznaczonego jako grób Nr. II, popielnice określone są kółkiem i cyframi rzymskimi, przystawki zaś kółkiem i cyframi arabskimi. Podwójna linja kolista oznacza, że prócz urny lub przystawki znajdowała się w tem samym miejscu należąca do nich miska. Czarno zakreskowane małe kółeczka oznaczają obecność czapkowatej pokrywy; linja przerywana wskazuje, że naczynie znalezione zostało w stanie, nie dającym się odrestaurować. Obecność wreszcie drobnych przedmiotów brązowych lub że-

<sup>2</sup> W żmudnej pracy sklejana z ułamków potłuczonych naczyń pomógł mi bardzo wydatnie p. Kazimierz K u c, preparator Muzeum im. E. Majewskiego.

czenia, w jaki sposób i w jakiej kolejności postępowała nasza praca wykopaliskowa.

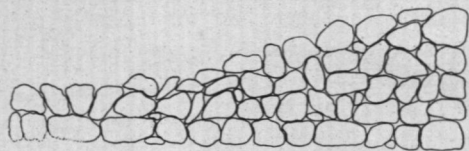


Fig. 6.

Przekrój grobu II. Ściana pd-wschodnia, widziana od wnętrza komory. Skala 1 : 40.  
(Coupe de la tombe II. Muraille tournée vers S. E.).

### Opis inwentarza z grobu II.

Popielnica I (fig. 7) jest czerwono-szara, nieco asymetryczna, o baniastym, średnio-wydętym, chropowatym brzuścu, który przechodzi bezpośrednio w niemal cylindryczną, zwężoną, doskonale wygładzoną szyjkę o nieco ciemniej zabarwionym brzegu. Dno popielnicy płaskościęte, wewnątrz gładzone, barwy szaro-popielatej. Gлина dobrze wypalona, przemieszana z piaskiem i drobnymi ziarnkami granitu. Wysokość 26 cm, średnica otworu 14.5 cm, średn. największej wydętości brzuśca, na wysokości 12 — 13 cm, 25.5 cm, średnica dna 13 cm, grubość ścian przy krawędzi 0.4 — 0.5 cm.

Popielnica ta leżała przewrócona na bok, wypełniona po same brzegi doskonale oczyszczonymi kośćmi, a w samym jej otworze tkwił rozcieracz od żarn. Jest to piaskowiec okrągławy, mający około 9 cm średnicy i około 5 cm grubości. Po jednej jego stronie widnieją ślady zużycia.

Tuż koło tej urny, doskonale zachowanej i tylko nieznacznie na brzegu uszkodzonej, leżała należąca do niej m i s a - p o k r y w a (fig. 8) zewnątrz czerwono - szara, chropowata, wewnątrz szaro - po-

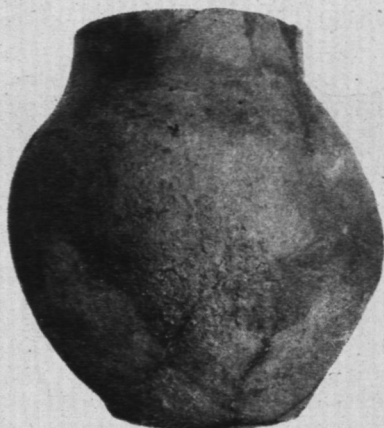


Fig. 7.

Popielnica I. Ok.  $\frac{1}{4}$  w. n.  
(Urne I, rouge-grisâtre, rûde, au col poli, ca  $\frac{1}{4}$  de grand. nat.)



pielata, gładzona, dobrze wypalona, o dnie płaskościem, o równym prostym brzegu. Wysokość 8 cm, średnica otworu 21 cm, średnica dna 8.5 — 8.7 cm, grubość ścian przy krawędzi 0.4 — 0.5 cm.

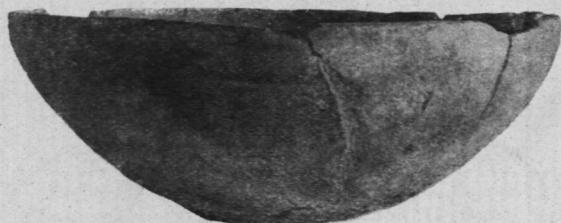


Fig. 8.

Misa - pokrywa popielnicy I. Ok.  $\frac{1}{3}$  w. n.  
(Couvercle de l'urne I. Ca  $\frac{1}{3}$  de gr. nat.).

dołem nieco chropowata, ku górze gładzona i częściowo czerniona, wewnątrz ma całe czernione i bardzo dobrze gładzone. Dno jej jest płaskościem, a całość była z kształtu prawdopodobnie bardzo zbliżona



Fig. 9.

Popielnica II. Ok.  $\frac{1}{4}$  w. n.  
(Urne II, rouge-grisâtre, partiellement  
polie. Ca  $\frac{1}{4}$  de gr. nat.).

Popielnica II (fig. 9) leżała również przewrócona na bok. Górna jej część uległa zupełnemu rozgnieceniu, a zachowała się tylko część dolna z kruchej, słabo wypalonej, z piaskiem i granitem przemieszanej gliny. Zewnątrz czerniono - szara, samym

do popielnicy III, tylko od niej mniejsza. Wysokość pozostałej części dolnej wynosi 11.5 cm, średnica największej wydatości brzuśca 20 cm, średnica dna 8.5 — 9 cm, grubość ścian 0.5 cm. Wśród dobrze oczyszczonych kości, zawartych w tej popielnicy, jest parę, przepalonych na czarny węgiel. Nadto znalazły się w niej 2 przedmioty brązowe: szczypczyki i dwa fragmenty fibuli kuszowatej typu Certosa.

Szczypczyki (fig. 10a) mają ramiona z płasko-sklepanego drutu o długości 7.2 cm, szerok. 0.4 cm, grub. 0.1 cm. Opatrzone są w przesuwkę z drutu o 0.1 cm grubości, z końcami założonymi jeden na drugi. Części dolnej szczypczyków, zapewne w kształcie trójkątnych łopatek, niestety brak. Szczypczyki zawieszono na kółeczku z płasko-sklepanego drutu brązowego o przekroju soczewkowatym, o grubości 0.15 — 0.4 cm. Średnica kółka w świetle 2.9 × 2.5 cm. Patyna ciemnozielona.

Fragmety dwuczłonowej kuszowatej fibuli typu Certosa (fig. 10 b<sub>1</sub>, 2, 3). Sprężyna dwustronna z drutu brązowego, złożona z 15 skrętów, owiniętych dokoła osi żelaznej, dług. 4.2 cm, z odłamaną cięciwą; ułamek kabłączka o przekroju okrągłym, długości zachowanej jeszcze 5 cm; średnica przekroju na grubszym końcu 0.6 cm, na cieńszym 0.2 cm; pochewka o brzegach poprzecznie karbowanych, zakończona półkulistym guzem, osadzonym na bardzo krótkim trzoneczku, odchylonym łagodnie pod kątem rozwartym. Długość obecna pochewki wraz z guzem 4 cm. Do pochewki przywarta jest ułamana szpila, długości jeszcze 2.7 cm. Znać ślady zniszczenia w ogniu; piękna patyna zachowała się szczególnie na kabłączku i na guzie; na sprężynie znać ślady rdzy.

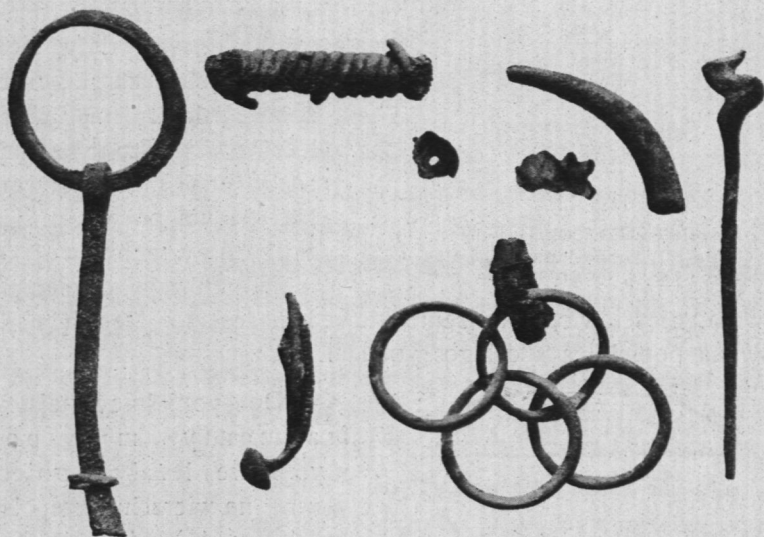


Fig. 10.

a — f. Przedmioty brązowe z grobu II. Ok.  $\frac{3}{4}$  w. n.

(Objets en bronze de la tombe II; a pincette, b fragments d'une fibule du type de la Certosa, de l'urne II; c fragment d'une boucle d'oreille de l'urne V; d — f pendeloque, épingle à tête d'oiseau et morceau difforme de bronze coulé de l'urne VIII).

Obok uszkodzonej popielnicy II z powyższą zawartością leżało dziewięć ułamków należącej do niej m i s y - p o k r y w y, które jednak w całość złożyć się nie dały. Gлина tych ułamków dobrze wypalona, powierzchnia doskonale wygładzona wewnątrz, zewnątrz chropowata, koloru czerwawo - żółtego.

P o p i e l n i c a III (fig. 11), barwy jednomiernie czerwonoawo-  
 żółtej, z doskonale wypalanej gliny, zewnątrz i wewnątrz gładzona.  
 Brzusiec mniej więcej podwójnie stożkowaty z zaokrąglonym załosem,

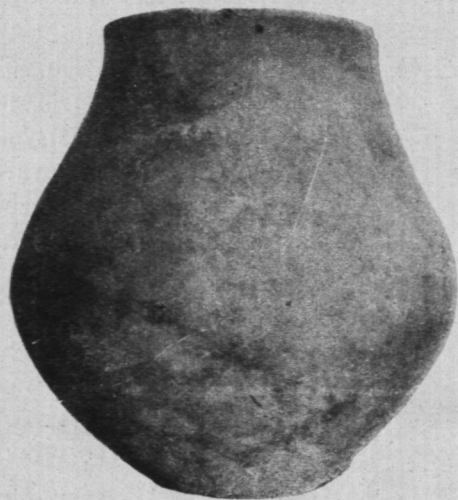


Fig. 11.

Popielnica III. Ok.  $\frac{1}{4}$  n. w.  
 (Urne III, rouge-jaunâtre, polie.  
 Ca  $\frac{1}{4}$  de gr. nat.)

wodowało częściowe uszkodzenie krawędzi. Jest to zresztą najlepiej  
 zachowana popielnica z całego grobu II.

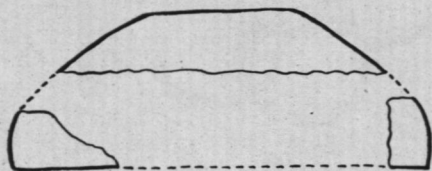


Fig. 12.

Misa - pokrywa popielnicy III.  
 Ok.  $\frac{1}{2}$  w. n.  
 (Fragments de couvercle de l'urne III.  
 Ca  $\frac{1}{2}$  de gr. nat.)

wyraźne dno o średnicy około 8 cm i na część ścian. Ułamki kra-  
 wędzi wykazują, że brzeg misy był nieco zagięty do środka.

P o p i e l n i c a IV czarna, gruszkowata (fig. 13a), nieco asy-  
 metryczna, z c z a p k o w a t ą p o k r y w ą. W proporcjach bardzo  
 kształtna, brzusiec ma silnie wydęty, przechodzący łagodnie w wysmu-

przechodzi łagodnie w szyjkę  
 o krawędzi nieco zgrubiałej  
 i lekko na zewnątrz odchylo-  
 nej. Dno płaskościęte. Wy-  
 sokość 26.5 cm; średnica  
 otworu 15.3 cm; średn. naj-  
 większ. wydęt. brzuśca, na  
 wysok. 11 — 12 cm, 26 cm;  
 średnica dna 10.5 — 11 cm.  
 Popielnica ta zawierała dużo  
 dobrze oczyszczonych kości,  
 wśród których dały się wy-  
 różnić kości czaszki, nie uło-  
 żone jednak na wierzchu,  
 lecz przemieszane z innymi.  
 Stała ona przywalona opad-  
 łym na nią prawdopodobnie  
 z obstawy grobowej kamie-  
 niem, którego ciśnienie spo-

Do popielnicy tej należą  
 fragmenty misy-pokry-  
 wy, które leżały wgniecone  
 w urnę, na wierzchu przepalonych  
 kości (fig. 12). Ułamki te, ze-  
 wnątrz chropowate, czerwono-  
 żółte, wewnątrz szaro-popielate  
 i dobrze wygładzone a nawet,  
 zdaje się, częściowo czernione,  
 złożyły się na dość zresztą nie-

klą szyjkę o nieco na zewnątrz odchylonej krawędzi, której część została niestety zgnieciona kamieniem, opadłym na popielnicę z obstawy grobowej. Dno, prawdopodobnie płasko-wypukłe, zostało również całkowicie zdruzgotane, widoczna jest tylko na granicy brzuśca i dna głęboka, nieregularnie zaznaczona bróзда. Popielnica ta, wykonana z gliny przemieszanej obficie z piaskiem i tłuczonym granitem, słabo wypalonej i bardzo kruchej, z największym tylko trudem dała się wyjąć z grobu a następnie złożyć z ułamków, na które od razu się rozpadła. Górna partja brzuśca i szyja są bardzo starannie gładzone, dolna część naczynia jest nieco chropowata, a wewnątrz jest bardzo niestarannie gładzone i tylko częściowo czernione, podczas gdy zewnętrzna powierzchnia naczynia jest połyskująco czarna. Górna część brzuśca pokryta jest ornamentem radełkowym, naśladującym ornament sznurowy, składającym się z drobnych, skośnych, niezbyt głęboko wyciśniętych kreseczek. Ornament ten wykonany został radełkiem drewnianem o jednym szeregu ząbków, które miały kształt wydłużony i były ustawione skośnie, jak to widać z szeregu skośnych kreseczek jednakowej wielkości. Tworzą one dwa podwójne pasma poziome, oddalone od siebie o 3 cm, obiegające całe naczynie dokoła; przestrzeń zaś między pasmami poziomymi wypełniają krótkie potrójne pasma skośne, pochylone na przemian w prawo i w lewo, w liczbie jedenastu. Odstęp między pasmami poziomymi i grupkami pasem skośnych są nierówne; jedenaste pasmo skośne dodane jest wogóle tylko celem wypełnienia pozostałego wolnego miejsca i tem samem psuje symetrię; kreseczki, odciskane radełkiem są raz głębsze, raz płytsze, a tu i ówdzie linje kreskowe zachodzą jedne na drugie, świadcząc o pośpiesznej, niestarannej robocie garncarza. Mimo tych usterek całość robi bardzo miłe wrażenie swą lekkością i dobrymi proporcjami. Wysokość popielnicy zachowana: bez czapki 24.5 cm, z czapką 27 cm. Długość szyjki 12 cm; średnica najw. wydęt. brzuśca, na wysokości 6—7 cm, 28 cm; średn. przypuszczalna dna brakującego około 10 cm; grubość ścian przy wylocie 0.4 — 0.5 cm.

Do popielnicy tej należy p o k r y w a c z a p k o w a t a, której ułamki znalazły się na samym wierzchu wewnątrz naczynia i dały się doskonale złożyć. Pokrywa opatrzona jest zakładką cylindryczną, dostosowaną ściśle do wylotu szyjki i szczelnie przystającą, a nadto ma brzeg nieco w dół zagięty, który również przyczynia się do uszczelnienia zamknięcia naczynia (profil tej pokrywy wskazuje fig. 13b). Średnica pokrywy u spodu wynosi 10 cm, wysokość jej 4 cm. Ozdobiona jest ona



ornamentem kłutym, składającym się z szeregu dość głębokich okrągłych dołeczków, wyciśniętych zaostrzonym narzędziem. Jedno podwójne pasmo poziome tych dołeczków obiega dookoła brzegu pokrywy, a dwa



Fig. 13 a — b.

Popielnica IV i profil jej czapkowej pokrywy. Ok.  $\frac{1}{4}$  w. n.  
(Urne IV noire et polie, et profil de son couvercle en forme de bonnet. Ca  $\frac{1}{4}$  de gr. n.).

takież same podwójne pasma przecinają się z sobą pod kątem prostym u jej wierzchołka. Pokrywa, zewnątrz i wewnątrz doskonale wygładzona, wyrobiona jest z gliny dobrze oczyszczonej, z prawie niedostrzegalną przymieszką piasku i, w przeciwieństwie do popielnicy, świetnie wypalanej, dzięki czemu nie uległa znacznieszemu zniszczeniu.

W popielnicy tej znalazło się dużo starannie oczyszczonych kości, w tem 2 zęby, zdające się wskazywać na osobnika płci żeńskiej. Niektóre kostki zabarwione są czerwonawo, do innych przywarły gruzelki stopionego brązu i zabarwiły je zielono. Prócz tych bezkształtnych gruzełek, świadczących tu o jakichś ozdobach brązowych, widocznie w ogniu stosu ciepłego zniszczonych, nie było jednak w tem okazałym naczyniu żadnych, dających się rozróżnić, przedmiotów metalowych.

Obok popielnicy IV znalazła się przystawka 1 w postaci małego czarnego kubka i ułamków ciemno brunatnej misci.

Kubek (fig. 14) asymetryczny, z gliny dobrze wypalanej i oczyszczonej, o powierzchni doskonale wygładzonej i czernionej zewnątrz i wewnątrz, ma brzusiec ostro profilowany, podwójnie stożkowaty i szyjkę krótką, z krawędzią nieco wywiniętą na zewnątrz, z której wyciągnięte jest stosunkowo duże, taśmowate, w środku zwężone ucho, przyklepione dolną nasadą do największej wydętości brzuśca. Na górnej części brzuśca widnieje ornament z krótkich, nieco skośnych nakłuc kreskowatych, ułożonych w dwa poziome rzędy, obiegające naczynko aż do uszka, pod którym ornamentu brak. Wysokość dzbanuszka 5 — 6 cm; średn. otworu około 6 cm; średn. najw. wydętości brzuśca 7.5 — 8 cm; średnica dna 4 cm. Grubość ścian 0.3 cm. Długość uszka 8 cm, średn. uszka w świetle  $2.7 \times 2.5$  cm; szerokość u nasady gór. i doln. 2 cm, w środku 1.5 cm. Z ułamków miseczki, na której prawdopodobnie stał dzbanuszek, wnosić można, że mogła mieć ona 12 — 13 cm średnicy w otworze. Krawędź jest zagięta do środka. Gлина dobrze oczyszczona lecz niezbyt dobrze wypalona, powierzchnia zewnątrz i wewnątrz czerniona i gładzona, barwę ma ciemno-brunatną. Grubość ścian 0.3 cm. Profil krawędzi tej miseczki wskazuje fig. 15 c.



Fig. 14.

Kubek - przystawka  
1. Ok.  $\frac{1}{4}$  w. n.  
(Petite tasse noirce  
et polie, vase accessoire  
de l'urne IV;  
ca  $\frac{1}{4}$  de gr. n.).

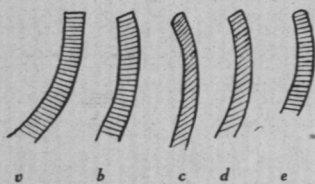


Fig. 15.

Profile krawędzi misek z grobu II: a — pokrywy z urny I, b — pokrywy z urny III, c — przystawki 1, d — przystawki 8, e — przystawki 3.  $\frac{1}{2}$  w. n.

(Profils des écuelles servant de couvercles et de vases accessoires retirés de la tombe II.  $\frac{1}{2}$  de gr. n.).

przepalonych kości, stłoczonych razem z ułamkami naczyń, znalazła się jedna kostka, przepalona do czarności i druga, zabarwiona zielono od jakiejś zniszczonej w ogniu ozdoby brązowej, a nadto fragment ozdoby w postaci małej spiralki, złożonej

Popielnica V czarna zniszczona, przedstawia się tylko w postaci kilkunastu drobnych fragmentów, z których największe mają około 12 cm<sup>2</sup> powierzchni. Była ona czerniona i gładzona wewnątrz i zewnątrz, ale z gliny bardzo słabo wypalanej, kruchej; ściany o 0.5 — 0.6 cm grubości, mają w przełomie barwę czerwoną. Dwa małe fragmenty (fig. 16) wykazują ornament ryty, z 2 linij równoległych złożony. Wśród



Fig. 16.

Ułamki zdobione z popielnicy V.  
 $\frac{1}{4}$  w. n.

(Fragments ornés de l'urne V, polie et noirce,  $\frac{1}{4}$  de gr. n.).



jeszcze z  $3\frac{1}{2}$  zwojów drutu brązowego, mającej średnicy jeszcze około 0.8 cm; grubość drutu wynosi ok. 0.1 cm (fig 10c). Sądząc z wygięcia zwojów i z zagiętych ku spodowi końców można przypuszczać, że była to **z a u s z n i c a**.



Fig. 17.

Dzbanek - przystawka 2. Ok.  $\frac{1}{4}$  w. n.  
(Vase accessoire, poli et noirci;  
ca  $\frac{1}{4}$  de gr. n.).

Obok tych szczątków popielnicy V stała przystawka 2, t. j. czarny dzbanek asymetryczny z uchem taśmowatym (fig. 17). Brzusiec lekko wydęty przechodzi łagodnie w szyję o krawędzi nieco zgrubiałej, tworząc esowaty profil bardzo zgrabnego, dobrze w proporcjach utrzymanego naczynia. Dno, wyraźnie zaznaczone, odcina się nazewnątrz wypukło od zaokrąglonego brzuśca, ale wewnątrz naczynia jest zupełnie płaskie.

Równe taśmowate ucho ma 11 cm długości, u górnej nasady 3 cm, u dolnej 4 cm szerokości i  $3 \times 5.7$  cm średnicy w świetle. Wyciągnięte z krawędzi i nieco ponad nią wzniesione, sięga dolną nasadą do granicy szyi i brzuśca. Dokoła tej granicy biegnie ornament, urywający się po obu stronach ucha; jest to pasmo poziome z dwóch linii rytych, wypełnione dwoma szeregami drobnych poziomych nakłuc kreskowatych, wyciśniętych ostro zakończonym narzędziem. Z poziomego tego pasma zwieszają się w pięciu nierówno od siebie oddalonych miejscach, zaznaczonych dołkiem, wyciśniętym końcem palca, szeregi ornamentów frendzłowatych. Każdy z nich złożony jest z trzech pasm o potrójnych liniach równoległych; dwa boczne pasma rozchodzą się promienisto w lewo i w prawo, a środkowe, zwieszone pionowo, ma jeszcze swą linię środkową ujętą z obu stron drobnymi kreskowatymi nakłuciami pionowymi. Ornament, choć bardzo niestarannie wykonany, jest jednak pełen wdzięku i lekkości. Naczynie zewnątrz i wewnątrz czernione i gładzone, wyrobione jest z gliny dobrze oczyszczonej i wypalonej. Wysokość 16 cm, średn. otworu 12.5 — 13 cm, średn. największ. wydęt. brzuśca, na wysokości 4.5 — 5 cm, 19 cm, średn. dna 8 cm.

Między ułamkami popielnicy V i VI zostały wyzbierane nieliczne ułamki przystawki 3, t. j. miseczki i uchatego kubka. Miseczka miała krawędź zagiętą do środka, a średnica jej otworu

mogła mieć około 10 cm. Świetnie czerniona i gładzona, zachowała jeszcze dzisiaj w ułamkach blask swój dawny, ale glina jej niedobrze oczyszczona i słabo wypalona. Profil miseczki uwidoczniiony na fig. 15 e. Z kubka, zewnątrz i wewnątrz czernionego, a tylko zewnątrz gładzonego, zachowały się ledwie 2 ułamki: mały fragment dość pękatego, o łagodnym załomie brzuśca, ze śladem dolnej nasady uszka i fragment tegoż uszka taśmowego z brzegami nieco wyniesionymi, zwężonego w środku, około 1.5 cm szerokiego (fig. 18).

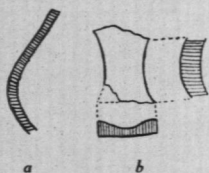


Fig. 18 a — b.

a—b: a profil fragmentu kubka-przystawki 3; b uszko tegoż kubka i jego przekroje.  $\frac{1}{2}$  w. n. (Fragments d'une tasse noircie et polie.  $\frac{1}{2}$  de gr. n.).

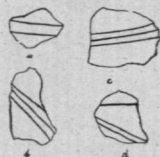


Fig. 19.

Ułamki ornamentowane z popielnicy VI.  $\frac{1}{4}$  w. n. (Fragments ornés de l'urne VI, polie et noircie,  $\frac{1}{4}$  de gr. n.).

Popielnica VI czarna jest zniszczona, podobnie jak poprzednia, tylko jeszcze mniej pozostało po niej ułamków, a natomiast nieco więcej przepalonych kości. Z tych jedna nosi również ślady zielonego zabarwienia po jakiejś zniszczonej w ogniu ozdobie bronzowej. Popielnica, wyrobiona ze źle oczyszczonej i słabo wypalonej gliny, była zewnątrz i wewnątrz gładzona i czerniona. Kilka ułamków wykazuje ornament ryty (fig. 19), złożony z 2—3 linii, biegnących równolegle lub promienisto; na jednym zaś widać poniżej linii poziomej dwie linie ukośne, zapewne szczątek zwieszającego się od pasma poziomego ornamentu festonowego.

Wśród konglomeratu ułamków ceramicznych i kości z tej popielnicy znalazły się 3 małe fragmenty cienkiej blaszki bronzowej, z których jednak niestety nie można wnosić o całości ozdoby, do której należały.

Popielnica VII czarna jest również zniszczona, zachowane jednak ułamki pozwalają odtworzyć jej kształt. Było to prawdopodobnie naczynie gruszkowate z pokrywą czapkowatą (fig. 20), zewnątrz i wewnątrz gładzone i czernione, o wydętym, łagodnie zaokrąglonym brzuścu i smukłej, zwężonej przy

krawędzi szyjce, zdobione na granicy szyi i brzuśca pasmem z dwu równoległych rytych linii poziomych. Glina, bardzo źle wypalona, przemieszana z dużymi ziarnkami piasku i granitu, jest w przełomie czerwona; grubość ścian 0.6 — 0.7 cm zmniejsza się tylko przy krawędzi do 0.5 cm. Popielnica ta mogła mieć w przybliżeniu 28 — 30 cm wysokości i około 24 — 25 cm średnicy w najw. wydęt. brzuśca. Średnica otworu wynosiła 8 cm, jak świadczą o tem zachowane ułamki czapkowej pokrywy, znalezione razem z uławkami tej urny. Ciekawy profil pokrywy uwidacznia fig. 20. Wręb, na 0.7 cm. głęboki, umacniał doskonale czapkę na naczyniu i zapewniał szczelność zamknięcia. Świetnie gładzone i czernione wieczko to zdobione jest głęboko rytym ornamentem jodełkowym, rozchodzącym się promienisto z jego wierzchołka. Wśród ułamków tej popielnicy znalazło się mało drobnych kości, między nimi dwa drobne zęby, prawdopodobnie dziecka.



Fig. 20.

U góry: pokrywa czapkowa popielnicy VII. U dołu: a profil ułamka szyi, b brzuśca, c zdobiony ułamek tejże popielnicy.  
 $\frac{1}{4}$  w. n.

(Fragments de l'urne VII polie et noircie et de son couvercle en forme de bonnet.  $\frac{1}{4}$  de gr. n.).

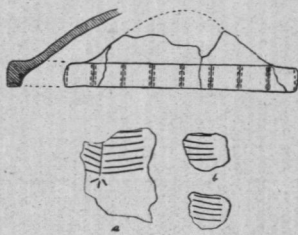


Fig. 21.

U góry: Pokrywa popielnicy VIII. U dołu ułamki zdobione tejże popielnicy.  
 $\frac{1}{4}$  w. n.

(Fragments de l'urne VIII polie et noircie et de son couvercle.  $\frac{1}{4}$  de gr. n.).

Popielnica VIII czarna zniszczona, zachowana tylko w niewielu drobnych fragmentach, z których największe mają około 15 cm<sup>2</sup> powierzchni. Grubość ścian w przełomie 0.6 — 0.7 cm. Glina lepiej oczyszczona i wypalona, niż poprzednich trzech urn, wewnątrz i zewnątrz czerniona i gładzona. Na dwu małych ułamkach zachował się ornament ryty z 5 równoległych linii poziomych, na jednym zaś ułamku widzimy ten sam ornament z 7 linii poziomych, przedzielonych linią pionową, zakończoną u dołu trzema krótkimi promieniami (fig. 21 a, b, c). Nie ule-

ga wątpliwości, że rysunek ten jest szczątkiem wyobrażenia napierśnika, złożonego z licznych obręczy, spiętych z tyłu na klamrę, — ozdoby, tak charakterystycznej dla grobów skrzynekowych.

Pokrywa czapkowata tej popielnicy zachowała się także tylko w drobnych kawałkach; z bardzo źle wypalanej, ale dobrze oczyszczonej, na przełomie czerwonej gliny, jest starannie zewnątrz i wewnątrz gładzona i czerniona. Nie posiada zakładki. Wysokość około 4 cm; dołem mieć mogła około 12 cm średnicy, co daje poznać wielkość otworu popielnicy, którą nakrywała. Zewnętrzna jej krawędź zdobiona jest na całym obwodzie w odstępach jednocentymetrowych pionowymi linjami, objętymi z obu stron takimiż linjami, utworzonymi z kresek pionowych nakłutych (fig. 21).

Wśród nielicznych drobnych kości znalazło się dwie, spalone na czarny węgiel, jeden ząb, wskazujący na osobnika płci żeńskiej, kulczka stopionego bronzu wielkości grochu, niewyraźny stoppek bronzu wielkości fasoli (fig. 10 f), a nadto uszkodzony wisiorek bronzowy i dobrze zachowana szpila bronzowa z łabędzią szyjką.

Wisiorek (fig. 10 d) składa się z czterech zamkniętych płaskich kótek bronzowych, z których trzy przecignięte są przez czwarte takiej samej wielkości, zaś na to czwarte kółko nanizane jest jeszcze jedno mniejsze podługowate kółeczko żelazne, opatrzone trzoneczkiem obecnie ułamanym, który służył prawdopodobnie do zawieszenia lub umocowania całej tej wiązki na naszyjniku lub na innej jakiejś ozdobie. Średnica kótek bronzowych w świetle 2 — 2.2 cm; grubość drutu 0.15 — 0.3 cm. Patyna jasno zielona. Średnica kółka żelaznego w świetle 0.5 × 1 cm; długość wraz z trzoneczkiem 2 cm.

Szpila bronzowa z łabędzią szyjką (fig. 10 e) ma koniec ułamany, zresztą doskonale jest zachowana. Długość szpili, razem z główką ptasią, na której oczko wyobrażone jest w kształcie wyciśniętego dołeczka a dziobek wyraźnie zaznaczony, wynosi około 8 cm. Największa szerokość — w miejscu wygiętej „szyjki” — 1 cm. Grubość drutu przy ułamanym końcu 0.1 cm. Patyna jasno zielona. Szpila ta należy do wyjątkowo dobrze zachowanych przedmiotów tego grobu.

Popielnica IX, żółto-szara (fig. 22), zawierała niewiele drobnych kostek, prawdopodobnie dziecka. Gлина, stosunkowo do innych, lepiej oczyszczona i dobrze wypalona, powierzchnia naczynia zewnątrz i wewnątrz gładzona. Krótka, prawie cylindryczna szyjka prze-



chodzi nieznacznie w słabo wydęty brzusiec, opadający również łagodnie ku płaskiemu dnu. Nieco poniżej granicy szyi i brzuśca biegnie ornament ryty, utworzony z głębokiej brzoźdy poziomej, od której z czterech punktów zwieszają się ku dołowi rozchodzące się w prawo i w lewo pasma potrójnych linii ukośnych, tworząc zygzak, zdobiący górną część brzuśca. Popielnica ta, bardzo kształtna, stosunkowo dobrze jest zachowana, ornament jednak wykonano bardzo niestarannie. Wysokość naczynia 13.5 cm; średnica otworu 8 cm, średnica najw. wydętości brzuśca, na wysokości 6 cm, 14 cm. Średnica dna 6 cm. Grubość ścian u wylotu 0.5 cm.



Fig. 22.

Popielnica IX. Ok.  $\frac{1}{4}$  w. n.  
(Urne IX, grise - jaunâtre, polie, à l'ornementation incisée, ca  $\frac{1}{4}$  de gr. nat.).



Fig. 23.

(Profil szyjki i ucha  
popielnicy X.  
 $\frac{1}{4}$  w. n.  
(Profil du col et  
l'anse de l'urne X,  
polie et noire,  
 $\frac{1}{4}$  de gr. n.).

Popielnicę X tworzył czarny dzbanek z uchem taśmowem, który zawierał mało drobnych kostek, najprawdopodobniej dziecięcych. Z pozostałych fragmentów, które złożyć się nie dały, dobrze zachowało się kabłąkowane ucho taśmowe, 2.5 cm szerokie, 0.5 cm grube i niewielki fragment smukłej szyjki z nieco ku zewnątrz odchyloną krawędzią, mającą 0.4 cm grubości (fig. 23). Gлина, w przełomie naczynia czerwona, bardzo dobrze jest oczyszczona a powierzchnia naczynia zewnątrz i wewnątrz czerniona i starannie gładzona. Obok szczątków tej popielnicy stały w półkole trzy przystawki.

Przystawka 4 jest to żółto-czerwona miseczka, w której leżał na boku czarny smukły dzbanuszek (fig. 24, a, b). Ma on krawędź na zewnątrz nieco wywiniętą, w znacznej części uszkodzoną, szyjkę cylindryczną, przechodzącą nieznacznie w lekko wydęty brzusiec, od którego również słabo odznaczone jest płasko-wypukłe dno. Taśmowate uszko, wyciągnięte z krawędzi i dolną nasadą sięgające aż do największej wydętości brzuśca, ma 5.7 cm długości i 1.5 cm szerokości, która przy obu nasadach dosięga 1.8 cm. Granicą szyjki

i brzuśca biegnie ornament ryty z podwójnej linii poziomej, od której w 4 punktach, zaznaczonych słabo odciskiem palca, zwieszają się ornamenty frendzlowate. Trzy równoległe linie pionowe tworzą pasmo środkowe, od którego odchylają się w dwu przeciwnych kierunkach dwa pasma ukośne, również z 3 linii złożone. Naczynko starannie zewnątrz i wewnątrz czernione i gładzone, ma 7.5 cm wysokości; średnica otworu wynosi 5.3 cm; średnica dna około 4.5 cm. Średnica największej wydętości brzuśca, na wysokości 2.5 cm, ma 7.5 cm. Przynależna do dzbanuszka miseczka jest nieco asymetryczna, z krawędzią lekko ku wnętrzu wgiętą. Gлина żółto-czerwona dobrze oczyszczona i wypalona, powierzchnia naczynka zewnątrz chropawa, wewnątrz częściowo gładzona. Wysokość 6 — 6.5 cm; średnica otworu 13 cm, średn. dna 5 cm.



Fig. 24.

Przystawka 4: Ok.  $\frac{1}{4}$  w. n.  
(Vases accessoires: une écuelle rouge — jaunâtre et une petite cruche polie et noircie.  
Ca  $\frac{1}{4}$  de gr. n.).

Fig. 25.

Miska - przystawka 5.  
Ok.  $\frac{1}{4}$  w. n.  
(Écuelle grise-jaunâtre servant, peut-être, de couvercle à l'urne X.  
Ca  $\frac{1}{4}$  de gr. n.).

Przystawka 5. Tuż obok tych bardzo dobrze, bo w całości, dochowanych naczynek, tkwiła w piasku potłuczona, ale dająca się doskonale złożyć, miseczka żółtawo-szara, nieco asymetryczna, która może służyła za pokrywę popielnicy X, gdyż pod nią znalazło się parę ułamków tejże. Z gliny dobrze oczyszczonej i wypalanej, zewnątrz jest chropowata, wewnątrz wygładzona i częściowo przyczerniona. Dno niewykształcone, półkuliste, krawędź nieco wgięta ku wnętrzu. Wysokość 5.5 cm, średnica otworu 14 cm.

Przystawkę 6 stanowiła czarna o trzech nóżkach miseczka i stojący w niej czarny uchaty kubek (fig. 26 a-b).



Miseczka, nieco asymetryczna, ma kształt czarki z dnem okrągłym; z gliny starannie czyszczonej i lepiej, niż kubek, wypalanej, zewnątrz i wewnątrz jest gładzona i czerniona. Krawędź ma ku wnętrzu wgiętą, nóżki krótkie, z dna wyciągnięte, 1.5 cm wysokie, rozszerzające się ku dołowi. Wysokość 6 — 6.7 cm, średn. otworu 11.5 — 11.7 cm, grubość ścian przy krawędzi 0.5 cm, średnica nóżek u dołu 1.5 cm.



Fig. 26.

Przystawka 6: a. czarka, ok.  $\frac{1}{3}$  w. n. b. kubek uchaty  
ok.  $\frac{1}{4}$  w. n.

(Vases accessoires: écuelle à 3 petits pieds arrondis  
 $\frac{1}{3}$  de gr. n. et tasse à grande anse  $\frac{1}{4}$  de gr. n.).

Kubek, także asymetryczny, barwy czarno-popielatej, jest tylko zewnątrz gładzony. Dno ma niewykształcone, brzusiec wydęty, zaokrąglony, nieznacznie w szyjkę przechodzący, krawędź cokolwiek na zewnątrz wygiętą. Nieco ponad nią wyciągnięte równe ucho wstęgowe ma 7 cm długości a 2 cm szerokości. Na granicy szyjki i brzuśca głęboko ryta linja pozioma okrąża naczynie, urywając się po obu stronach uszka. Od niej w nierównych odstępach opadają pasma potrójnych linii ukośnych, pochylonych naprzemian w przeciwnych kierunkach i gdzieniegdzie dołem ze sobą się stykających. Wysokość 5.5 cm, średnica otworu 5 cm, średnica największej wydętości brzuśca 7 cm, na wysokości 2 cm.

Z popielnicy XI czarnej, zniszczonej, zachowało się jedynie trochę drobnych fragmentów i nieco kości. Gлина, niedobrze oczyszczona i słabo wypalona, ma przełom brunatno - czerwony. Na kilku ułamkach zewnątrz i wewnątrz gładzonego i czernionego naczynia widnieje ornament ryty, z trzech linii poziomych równoległych, to znów festonowato ułożonych (fig. 27 a, b). Grubość ścian 0.5 — 0.6 cm.

Między okruchami bardzo źle dochowanych kości znalazła się gruzełka stopionego brązu wielkości ziarnka grochu.

Do tej popielnicy należą ułamki czap-  
kowatej pokrywy bez zakładki ale  
z wystającym brzegiem (fig. 27), bardzo  
słabo wypalone i kruche, zewnątrz i wew-  
nątrz czernione i gładzone. Ornament twó-  
rzy linie ryte, obwiedzione z obu stron nie-  
regularnymi liniami przerywanymi, utworzo-  
nymi z krótkich kresek nakłutych; linie te  
przecinają się na krzyż u wierzchołka czapki  
i sięgają aż po wystający brzeg. Z zesta-  
wionych ułamków pokrywy daje się poznać  
średnica otworu popielnicy XI, która wyno-  
siła około 11 cm.

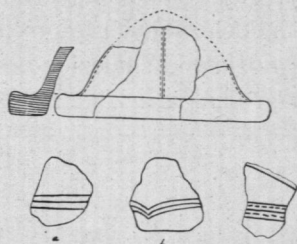


Fig. 27.

U góry pokrywa czapko-  
wata popielnicy XI, u do-  
łu a — b fragmenty zdo-  
bione tejże popielnicy,  
c fragment przystawki 13.

$\frac{1}{4}$  w. n.  
(Couvercle et fragments  
ornés a — b de l'urne XI,  
polie et noircie, c frag-  
ment d'un vase accessoire  
noirci.  $\frac{1}{4}$  de gr. n.)

Między czterema ostatnio opisanymi po-  
pielnicami znalazły się bardzo ciekawe ułamki  
przystawki 7, mianowicie kawałek dna  
i 3 nóżki niewiadomego kształtu n a c z y ñ k a, doskonale gładzo-  
nego i czernionego, z dobrze oczyszczonej i znakomicie wypalonej gliny  
(fig. 28). Dno naczynia było okrągłe, grubość jego ma 0.5 — 0.7 cm.  
Nóżki mają kształt ludzkich nóg obutych, o wysokości 3.5 — 4 cm;  
dobrze uformowana stopa ma 2.5 cm długości, 1 cm szerokości. Wyobra-  
żenie obuwia uwydatnia ornament, złożony z krótkich kreseczek, nakłu-  
tych ostro zakończonem narzędziem. Jeden szereg takich kreseczek pio-  
nowych obiega całą nóżkę dokoła na wysokości 3 cm, zaś dwa rzędy  
kreseczek poziomych zdobią dolną jej część tuż ponad stopą z samego  
przodu. Być może, iż kreseczki te naśladowują przecięcia w skórze obuwia,  
przez które przewlekano rzemyczek lub tasiemkę. Nóżki te nie były wy-  
ciągnięte z dna, lecz osobno ukształtowane i zapomocą krótkiego czopka  
w dnie osadzone, przyczem podnieść należy wielką staranność i dokład-  
ność wyrobu. Na podstawie jednak tak niewielu fragmentów nie można  
niestety ustalić kształtu całego naczynia, które mogło być albo tylko  
dość płytką podstawką którejś z tuż obok znalezionych, fragmentarycznie  
dochowanych popielnic, mogącej znów mieć póokrągłe, niewykształcone  
dno, albo też samodzielną przystawką grobową w formie głębszego nac-  
zyńka w rodzaju czarki. Prawdopodobnie też pierwotna liczba nóżek  
tego naczynia nie ograniczała się do trzech znalezionych, lecz obejmo-  
wała dwie pary, tyłem do siebie zwrócone, ale są to tylko przypuszcze-

nia, gdyż mimo najstaranniejszych wielokrotnych przeszukiwań wszystkich dochowanych fragmentów naczyń z tego grobu, żadnego śladu czwartej nóżki nie znaleziono. Zachodzi tylko jeszcze możliwość, iż włożono do grobu już uszkodzone, t. j. z brakującą jedną nóżką naczynie.



Fig. 28.

Nóżki naczynia - przystawki 7. Ok.  $\frac{4}{5}$  w. n.

Pieds d'un vase accessoire anthropomorphe de forme inconnue, poli et noirci. Ca  $\frac{4}{5}$  de gr. n.).

Przystawkę 8, która tkwiła między popielnicą X a XI, stanowią fragmenty miski, bardzo starannie czernionej i gładzonej, ale z gliny niedobrze oczyszczonej i słabo wypalanej. Krawędź wgięta do środka, ma 0.4 cm grubości (fig. 15 d). Średnica otworu mogła wynosić 10 cm.



Fig. 29.

Popielnica XII.

Ok.  $\frac{1}{4}$  w. n.

(Urne XII polie et noircie  
ca  $\frac{1}{4}$  de gr. n.).

Popielnica XII mała, czarna (fig. 29) zawierała bardzo mało drobnych, zapewne dziecięcych kości. Starannie wewnątrz i zewnątrz gładzona i czerniona, z gliny, niedobrze oczyszczonej, choć lepiej od innych wypalanej, krawędź ma lekko na zewnątrz odchylną, szyję prawie cylindryczną, przechodzącą niewidocznie w brzusiec podwójnie stożkowaty o zaokrąglonym załamie, dno płaskościęte. U nasady szyi biegnie ornament ryty z dwu równoległych linii poziomych, między którymi jest szereg krótkich skośnych kreseczek, wyciśniętych od prawej ku lewej stronie. Z pięciu

punktów tego pasma poziomego opadają na górną część brzuśca ornamenty festonowate, złożone z pasm z trzech linii rytych. Całość przedstawia się bardzo ozdobnie, choć w szczegółach ornament wykonany niestarannie. Wysokość popielnicy 14.5 cm; średnica otworu 9 cm; średnica największej wydętości brzuśca 16.5 cm, na wysokości 6 cm; średn. dna 6.5 cm; grubość przy krawędzi 0.4 cm.

Popielnica XIII zniszczona zupełnie, dochowana jest tylko w drobnych ułamkach. Zewnątrz i wewnątrz czerniona i gładzona, o przełomie czerwonym, z gliny dość dobrze oczyszczonej, ale bardzo słabo wypalanej. Grubość ścian od 0.5 cm do 1 cm, a fragmentów z dna 1.5 cm. Na kilku ułamkach zachował się ornament ryty, złożony z 2 i 3 linii poziomych równoległych, na jednym

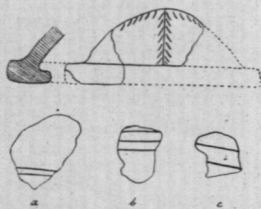


Fig. 30.

U góry pokrywa, u dołu zdobione ułamki popielnicy XIII.  $\frac{1}{4}$  w. n. (Couvercle et fragments ornés de l'urne XIII, polie et noircie.  $\frac{1}{4}$  de gr. n.).

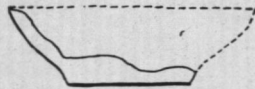


Fig. 31.

Misa - podstawka urny XIII.  $\frac{1}{4}$  w. n. (Écuelle grise - rougeâtre servant probablement de soucoupe à l'urne XIII.  $\frac{1}{4}$  de gr. n.).

zaś szczątku ornament z dwu linii, ukośnie do siebie nastawionych (Fig. 30 a, b, c). Kości z tej popielnicy stanowiły jedną zbitą masę, przemieszaną z piaskiem i z na miążgę wprost rozkruszonemi szczątkami naczynia. Wśród okruchów dały się jednak wyróżnić fragmenty czernionej i gładzonej pokrywy czapkowatej (fig. 30) z wrębem i z dobrze widocznym, starannie wykonanym rytym ornamentem jodełkowym, tworzącym krzyż na wierzchu czapki i opadającym aż po jej brzeg, nieco wystający. W tej zbitej masie tkwiły też ułamki różowoszarej miski (fig. 31) które dały się złożyć na płaskie dno, o średnicy 6.5 cm. Gлина dobrze oczyszczona i wypalona; grubość ścian 0.5 cm — 0.8 cm; grub. dna 1 cm. Misa, wewnątrz gładzona i częściowo czerniona, zewnątrz chropowata, służyła prawdopodobnie za podstawkę popielnicy XIII. Z konglomeratu okruchów kości i naczyń wydobyto też 3 przedmioty żelazne, a to: a) szpilę tarczową, b) ułamki szpili prostej i c) szczypczyki toaletowe.



a) Szpila tarczowata z łabędzią szyjką (fig. 32 a) ma kołec z drutu okrągłego żelaznego, powleczonego bronzem, ułamany, długości zachowanej jeszcze 5 cm, średnicy około 0.3 cm. Na kolcu, u góry czworokątnym, umocowana jest pionowo główka w kształcie okrągłej lekko wklęsłej tarczki o zgrubiałym nieco brzegu, mającej w średnicy 8 cm, powleczonej z obu stron cieniutką blaszką brązową, która jednak bardzo od ognia ucierpiała i zachowała się tylko w znikomych resztkach.

b) Szczypczyki żelazne (fig. 32 b) z przesuwką, bardzo zardzewiałe i kruszące się, z oderwanem (lecz zachowanym) jednym zakończeniem łopatkowatym, mają jeszcze 9.5 cm zachowanej długości; szerokość ramion u góry 0.5 cm, ku dołowi 1 cm, długość łopatkowatych zakończeń u dołu 2.8 cm. Krawędzie dolne zagięte nieco do wewnątrz. Przesuwka ma 0.5 cm szerok. Zawieszono są te szczypczyki na kółku z drutu brązowego o grubości ok. 0.3 cm, mającym w świetle 1 cm średnicy.

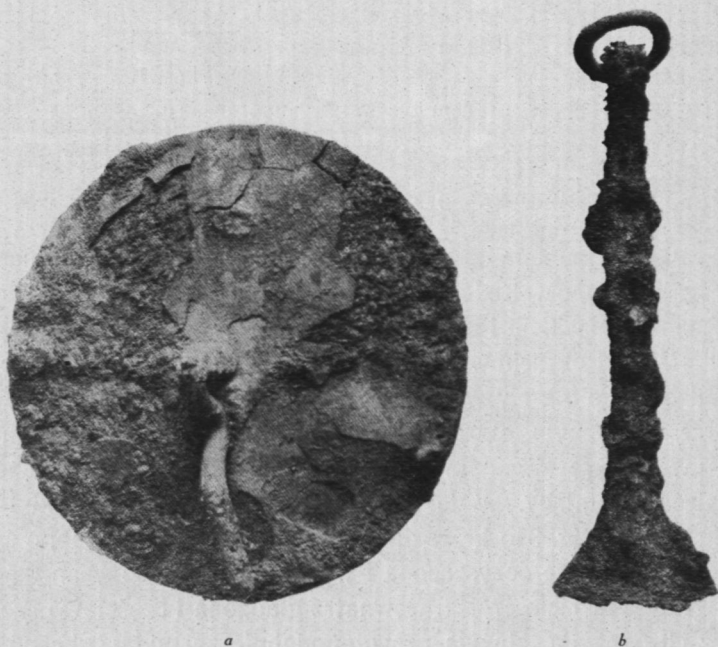


Fig. 32 a — b.

Szpila tarczowata i szczypczyki żelazne z popielnicy XIII.

<sup>3</sup>/<sub>4</sub> w. n.  
(Épingle en fer couverte de feuille de bronze et pincette en fer de l'urne XIII. <sup>3</sup>/<sub>4</sub> de gr. n.).

c) Szpila żelazna prosta zachowała się w ułamkach tak drobnych i zniekształconych, iż nie można z nich nawet w przybliżeniu domyśleć się jej form pierwotnych. Dwa największe fragmenty mają 1.5 cm i 4 cm długości. Mniejszy z nich zdaje się być górną częścią szpili, większy jest dolną częścią kolca.

Obok popielnicy XIII, blisko już pn.-wschodniej ściany obstawy grobowej, musiało jeszcze stać kilka przystawek, z których ślad zachował się w dużej ilości przeważnie bardzo drobnych ułamków ceramicznych, nie dających się nawet należycie rozsegregować z powodu zupełnego niemal zdruzgotania i zmiażdżenia. Kilka jednak nieco większych fragmentów, podjętych z pośród tego gruzu, pozwoliło ustalić tutaj niegdyś istnienie conajmniej pięciu odrębnych naczyń — przystawa w e k. Najciekawsze z tych fragmentów są:

a) należący do przystawki 9 ułamek przykrawędny, z gliny dobrze oczyszczonej i wypalonej, zewnątrz i wewnątrz gładzonej i czernionej; grubość ścian 0.4 cm, krawędź lekko zgrubiała i na zewnątrz odchyłona. W przełomie glina czerwona (fig. 33 a);

b) ułamek przykrawędny przystawki 10, która była naczyniem, wewnątrz i zewnątrz bardzo dobrze czernionem i gładzonym. Na przełomie glina żółtawo-szara, grubość ścian 0.4 cm, krawędź zgrubiała, bardzo lekko na zewnątrz odchyłona. Glina dobrze oczyszczona i wypalona (fig. 33 b);

c) ułamek przykrawędny przystawki 11, wewn. i zewn. gładzonej i czernionej. Krawędź lekko nazewnątrz odchyłona, grubość ścian 0.4 cm, glina w przełomie żółto-czerwonawa, dobrze oczyszczona i wypalona (fig. 33 c);

d) ułamek przykrawędny przystawki 12, zewnątrz i wewnątrz gładzonej i czernionej, z gliny dobrze oczyszczonej i wypalonej, w przełomie różowej. Krawędź zgrubiała na zewnątrz odchyłona, grubość ścian 0.5 — 0.6 cm (fig. 33 d);

e) ułamek przystawki 13, zewnątrz i wewnątrz gładzonej i czernionej, z gliny bardzo dobrze oczyszczonej i wypalonej, w przełomie żółtawej. Ornament ryty z trzech linii równoległych, między którymi biegną krótkie kreski poziome. W odległości 1.5 cm skośna linja ryta (fig. 27 c).  
W odległości 1.5 cm skośna linja ryta (fig. 27 c).

Wszystkie naczynia, przedmioty metalowe i szczątki kostne, znalezione w grobie Nr. II, zostały złożone w zbiorach Muzeum archeologicznego im. Er. Majewskiego T. N. W.

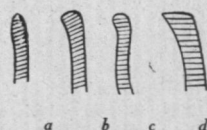


Fig. 33.

Profile krawędzi przystawek 9 — 12.  $\frac{1}{2}$  w. n.  
(Profils des bords de vases accessoires 9—12.  $\frac{1}{2}$  do gr. n.).



## G R Ó B. III.

Z początkiem maja 1925 r. pan dyr. Proniewski doniósł nam znowu, iż opodal zbadanego przez nas w październiku r. z. grobu p. Gajewski, kopiąc dół na sadzenie drzewka owocowego odkrył i, niepomny danych nam obietnic, sam rozkopał nowy grób, naczynia potłuczone zostawił na miejscu, a brzozy, w nich zawarte, schował u siebie. Udawszy się do Nowodworów stwierdziliśmy z żalem prawdziwość tej relacji. Na podstawie opowiadania p. Heleny Kolago, która była świadkiem znaleziska i p. Gajewskiego, który usprawiedliwiał swój pośpiech w rozkopaniu grobu niecierpiącymi zwłoki robotami ogrodniczymi, tudzież na podstawie pomiarów, niezwłocznie na miejscu dokonanych, ustaliliśmy, co następuje:

W odległości 2 m na Pd. od miejsca, gdzie znajdował się pd. w. narożnik zbadanego jesienią 1925 r. grobu (Nr. II), zbudowany był drugi, mały stosunkowo grób, uwidoczniiony na planie (fig. 2) jako Nr. III. Miał on obstawę kamienną z kilkudziesięciu kamieni narzutowych średniej wielkości, które leżały jeszcze tuż obok miejsca, skąd je dobyto. Nakrycia wierzchniego żadnego nie było. Komora grobowa miała około 0.3 m<sup>2</sup>

powierzchni i zawierała jedną tylko popielnicę, której drobno potłuczone szczątki leżały wraz z małą garstką przepalonych kości obok wybranych z ziemi kamieni. Wedle zgodnych opowiadań świadków znaleziska, popielnica ta, którą oznaczymy jako XIV, zawierała bardzo mało kości a była tak krucha, że za pierwszym dotknięciem się jej rozpadła się na bardzo drobne kawałki. Istotnie stwierdzić to można było na pozostałych kilkunastu małych ułamkach, z których największy ma około 8 cm<sup>2</sup>. Ułamki te wykazują glinę dość dobrze oczyszczoną, ale bardzo słabo wypaloną i kruchą, w przełomie czerwoną. Naczynie to było zewnątrz i wewnątrz gładzone i czernione; grubość ścian jego wynosi 0.4 — 0.5 cm. Na paru ułamkach zachował się ornament ryty z dwu równoległych linii, między którymi biegnie rząd drobnych skośnie nakłutych kreseczek (fig. 34). Na jednym z ułamków linie te przecinają się pod kątem prawie prostym.

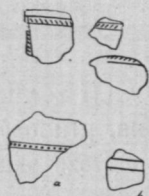


Fig. 34.

U góry ułamki popielnicy XIV, u dołu dwa przystawek z grobu III.

(En haut trois fragments de l'urne, en bas fragments de deux vases accessoires de la tombe III.  $\frac{1}{4}$  de gr. n.).

W popielnicy tej wśród kości znalazły się dwa p r z e d m i o t y b r o n z o w e: a) szczypczyki, b) fibula kuszowata typu Certosa.

a) Szczypczyki (fig. 35 b) mają ramiona wąskie, w ogniu nieco skrzywione i jedno łopatkowate zakończenie uszkodzone; przesuwka zaś zaginęła. Patyna jasno - zielona. Długość szczypiec 7.2 cm; długość łopatkowatych zakończeń 2.5 cm; szerokość tychże 1 cm. Kółko na którym zawieszono są szczypczyki, ma w świetle  $0.9 \times 11$  cm średnicy.

b) Fibula kuszowata dwuczłonowa typu Certosa (fig. 35 c), jest żelazna, ale kunsztownie bronzem powleczone. Sprężynę ma obustronną o 15 skrętach, 4 cm długą. Ciężkiwa przechodzi popod szyję kabłąka, który jest okrągławy, spodem spłaszczony, najgrubszy w środku a zwężający się znacznie ku obu końcom. Szyjka i dolna część kabłączka ozdobione są nacięciami poprzecznymi. Nóżka, prawie pionowo ku górze podniesiona, kończy się guzem stożkowatym z ozdobą miseczkowatą. Długość kabłąka razem z guzem 7.5 cm, bez guza 6.5 cm. Długość szpili 5 cm. Wzniesienie kabłączka od poziomu w punkcie najwyższym 2 cm. Patyna ciemno - zielona, tu i ówdzie starta, w niektórych zaś miejscach przezierają rude plamy zardzewiałego trzonu żelaznego. Kółeczko, którym kabłąk przy-

czepiony był do sprężynki, ułamane, zresztą cała zapinka w bardzo dobrym stanie.

W grobie tym obok ułamków popielnicy znalazły się też ułamki dwu przystawek, przedstawione na fig. 34 a — b. Pochodzą one od naczyń zewn. i wewn. czernionych i gładzonych. Ułamek a wykazuje glinę dobrze oczyszczoną, słabo wypaloną, w przełomie czerwoną; ornament ma złożony z dwu linii równoległych, głęboko rytych, między którymi biegnie szereg płytkich nakłuc kropkowatych. Ułamek b, z słabo wypalanej i źle oczyszczonej gliny, mającej w przełomie kolor ciemno-popielaty, ma ornament ryty z dwu linii równoległych.

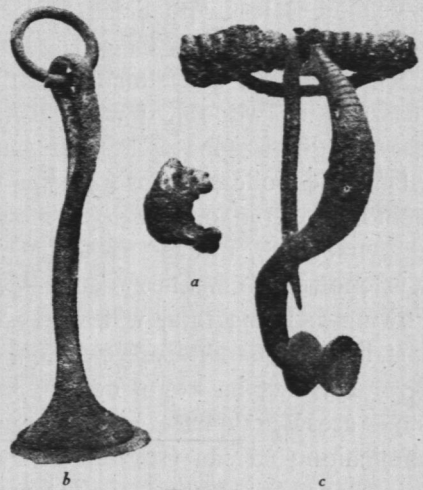


Fig. 35.

a stopiek bronzowy z grobu I; b — c przedmioty bronzowe z grobu III.

Ok.  $\frac{3}{4}$  w. n.

(a morceau difforme de bronze coulé, provenant de la tombe I; b pincette.

c fibule en bronze de la tombe III.

Ca  $\frac{3}{4}$  de gr. n.).

Cała zawartość grobu III jest również obecnie własnością Muzeum Archeologicznego im. E. Majewskiego.

\*

Jak wynika z powyższego opisu, groby nowodworskie swym położeniem, budową, rozmiarami i inwentarzem łączą się z t. zw. grobami skrzynekowymi z epoki żelaznej, występującymi na ziemiach naszych od Bałtyku po Śląsk i Ruś Czerwoną<sup>3</sup>, nie wykazując żadnych znaczniejszych odchyień od ogólnie znanych w tej kulturze typów.

Położenie wszystkich trzech grobów nowodworskich na wydmie piaszczystej, w pobliżu wielkiej rzeki, której odnogi i rozlewiska sięgały niegdyś zapewne aż pod samo wzgórze cmentarne (co i dziś powtarza się podczas każdorazowego wylewu Wisły), — odpowiada w zupełności warunkom, jakie Ossowski, tak sumienny badacz grobów skrzynekowych, uważał za stale powtarzające się i nieodzowne przy występowaniu cmentarzysk grobów skrzynekowych<sup>4</sup>. Nadto groby skrzynekowe występują tutaj w towarzystwie grobów kloszowych, co również jest bardzo charakterystyczne dla tej kultury<sup>5</sup>.

Wydmę, na której odkryta została zaledwie dopiero mała — zdaje się — część przypuszczalnego tutaj cmentarzyska, już dawno niestety zamieniono na sad i ogród warzywny i od wielu lat bywa ona rozkopywana, tak, że bardzo być może, iż liczne, ukryte w niej niegdyś

<sup>3</sup> Por. Wł. Antoniewicz: *Archeologia Polski*, Warszawa 1928, str. 125 i n. Fig. 29 i 30; Tabl. XXXI i XXXII. Tamże na str. 288 i n. odnośna literatura. Nadto z ważniejszych dzieł: P e t e r s e n E r n s t: *Die frühgermanische Kultur in Ostdeutschland und Polen*. Berlin 1929 z którą to pracą zapoznałam się jednak już po napisaniu niniejszego artykułu, toteż nie zdołałam wyzskać jej dostatecznie.

<sup>4</sup> O s s o w s k i G. *Zabytki przedhistoryczne ziem Polski, I Prusy Królewskie*, Kraków, 1879—1888. Str. 60—64. Na poparcie tego twierdzenia przytacza Ossowski niemało przekonujących przykładów. W wielu wypadkach jednak, skutkiem najrozmaitszych czynników, wody a nawet bagna i błota wyschły już dziś, a zostały tylko „piaszczyste pagórki”. M. in. o tychże samych np. Nowodworach koło Tarchomina pisze J. M. S o b i e s z c z a ń s k i w *Wycieczce archeolog. w niektóre strony gub. Radomskiej*, „Biblioteka Warszawska” 1851, IV, na str. 430: „Znaleziono tu mały, nakszałt wału, pagórek, w którym wykopano urny”. Dzisiaj, być może, już i sam ten pagórek nie istnieje jako taki, gdyż z roku na rok zmienia się tu morfologia powierzchni na skutek coraz to gęściejszego zaludnienia i coraz to intensywniejszej uprawy roli; — została jednak tak w Nowodworach, jak i w przyległej do nich o miedzę Winnicy, położonej też po części na wydmach, żywa tradycja, że „tutaj znajdowano dużo potłuczonych garnków”, tylko kto znalazł? i kiedy? nikt wyraźnie wskazać już nie umie.

<sup>5</sup> G. O s s o w s k i. *Op. cit.* str. 67; str. 115 i n. — Wł. A n t o n i e w i c z. *Op. cit.* str. 140. — J. K o s t r z e w s k i. *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*. Wyd. II. Poznań 1923, str. 146. — E. P e t e r s e n, *Op. cit.* str. 6, str. 10 i n. Ten ostatni podziela zapatrywanie Ossowskiego, który groby podkloszowe uważa tylko za jedną z zasadniczych form grobowych kultury grobów skrzynekowych.

groby, uległy już zniszczeniu; jednak mimo to, gdyby sprzyjające okoliczności pozwoliły na dalsze systematyczne tutaj badania, ukazałyby się prawdopodobnie jeszcze i groby nietknięte (jak grób II). Wówczas dopiero układ tych trzech, przypadkowo odkrytych grobów lepiejby się tłumaczył, a to tak w stosunku wzajemnym grobów skrzynkowych do siebie i do grobów podkloszowych, jako też i do samego wzgórza, na którym one wespół się mieściły. Tymczasem obecnie zanotować można jedynie ich niewielką od siebie i od grobów kloszowych odległość (przyczem te ostatnie położone są nie między lecz nieco poza grobami skrzynkowymi; por. figurę 2) i rozmaite ich zorientowanie. I tak grób I (wedle świadectwa właściciela gruntu) zorientowany był dłuższą osią od Z na W, grób II od Pd Z, ku Pn W, wreszcie grób III od Pd ku Pn. Ta różnorodność orientacji odpowiada w zupełności podobnym zjawiskom, zaobserwowanym w innych miejscowościach na większej ilości grobów, np. na dużym cmentarzysku halsztackich grobów skrzynkowych w Gościeradzu, w pow. bydgoskim<sup>6</sup>, na takież cmentarzysku w Jabłówku, w pow. starogardzkim<sup>7</sup> i na innych.

Budowa wszystkich trzech grobów nowodworskich każe zaliczyć je do grupy grobów płaskich w obstawie kamiennej, w odróżnieniu nie tylko od właściwych grobów skrzynkowych płytowych, w obwarowaniu lub bez<sup>8</sup>, ale też i od grobów t. zw. obwarowanych<sup>9</sup>, od których groby w obstawie kamiennej różnią się tem, że nie mają z wierzchu żadnego nakrycia. Podobne groby, bez żadnego widomego znaku nad ziemią i w samej tylko obstawie kamiennej, znane są z różnych stron Polski, od Pomorza aż po Śląsk, np. z Szramowa w pow. suskim<sup>10</sup>, z Nosswitz w pow. głogowskim<sup>11</sup> z Gołęcina, w pow. poznańskim wschodnim<sup>12</sup> z Sierzchowa w pow. łowickim<sup>13</sup> i z innych miejscowości. Wszędzie do budowy grobów

<sup>6</sup> Por. Ossowski G op. cit. str. 72.

<sup>7</sup> Tenże. op. cit. str. 82.

<sup>8</sup> Tenże. Op. cit. str. 27 — 34.

<sup>9</sup> Por. J. Kostrowski. Cmentarzysko z wczesnego i środkowego okresu lateńskiego w Gołęcinie w pow. poznańskim wschodnim. Poznań 1928, str. 62 i n.

<sup>10</sup> Por. „XXIX Amtlicher Bericht über die Verwaltung der naturgeschichtlichen, vorgeschichtlichen und volkskundlichen Sammlungen des Westpreussischen Provinzial - Museums für das Jahr 1908”. Danzig 1909, str. 31. (W następnych cytatach z tego dzieła będę używała skrótu tytułu: Amtl. Ber.).

<sup>11</sup> Kurt Tackenberg. Neue schlesische Funde der frühgermanischen Zeit, Breslau 1922, str. 20 — 23, grób 33, 49, 69.

<sup>12</sup> Kostrowski J. Op. cit. str. 34 — 35, grób 59 i 60, które jednak autor zalicza do grobów obwarowanych (także na str. 65).

<sup>13</sup> „Amtl. Ber.” XXXIV — XXXVI, 1913 — 15, str. 32.



obstawianych, podobnie jak i do grobów obwarowanych, użyty został materiał taki, jak w Nowodworach, w postaci większych kamieni narzutowych lub mniejszych otoczaków, zwanych też „kamieniami brukowemi“, „polnemi“, lub „okrągłakami“. Obstawa bywa jedno, dwu i trzyczędowa, podobnie jak w grobach nowodworskich, wysokość obstawy rzadko jednak bywa brana pod uwagę przez opisujących, tak, że trudno o bliższe analogje pod tym względem<sup>13a</sup>.

Prawie identycznym jednak co do budowy z grobem nowodworskim Nr. II okazuje się np. grób w obstawie kamiennej z pobliskiego Grochowa w pow. warszawskim, badany jeszcze w r. 1870—71 przez Zawiszę<sup>14</sup>. W obstawie znów grobu Nr. I znalazł się wśród narzutowców także mocno już zużyty kamień żarnowy wraz z rozcieraczem. Zjawisko to spotykane jest dosyć często w kulturze grobów skrzynkowych, głównie jednak w grobach, zbudowanych z płyt kamiennych, przyczem częściej żarna stanowią ścianę<sup>15</sup>, rzadziej nakrywę grobu<sup>16</sup>.

O wzmocnieniu jednej ściany grobu, przeważnie od strony pochyłości wzgórza, jak to miało miejsce w grobie II nowodworskim, spotykamy tu i ówdzie wzmianki<sup>17</sup>. To silne wzmocnienie ściany zwróconej ku dolinie, otaczającej cmentarz, miało zapewne pierwotnie

<sup>13a</sup> Wogóle zdaje się, że „obwarowanie“, „obstawa“ i „obłożenie“ kamienne notowane są w wielu wypadkach jako jedno i to samo zjawisko, co nie wydaje mi się słusznem. Wyraźniej o grobach w samej tylko obstawie kamiennej mówi Kurt Tackenberg, op. cit. str. 30 i tenże w Die frühgermanische Kultur in Schlesien „Altschlesien“ Breslau 1926, Bd I, H. 3/4, str. 145.

<sup>14</sup> Zawisza Jan. Poszukiwania archeologiczne II. Przedhistoryczne cmentarzysko w Grochowie „Biblioteka Warszawska“ 1871, IV. str. 43—54.

<sup>15</sup> Por. np. Kronika krajoznawcza „Ziemia“ 1913 r. IV. Nr. 40, str. 659—60, w grobie w Kopiskach Dużych pod Jaktorowem, pow. błoński. — W Dolnym Klonowie, pow. kartuski, „XXI Amtl. Ber. 1900 str. 39. — W Piaskach, pow. malborski, Lissauer, Die prähistorischen Denkmäler der Provinz Westpreussen, Leipzig 1887, str. 82. — W Boroszewie, pow. starogardzki, Lissauer, op. cit. str. 97 i w wielu inn.

<sup>16</sup> Np. w Jarczewie, pow. chojnicki, Lissauer op. cit. Str. 86; — w Kobusiewie, pow. kartuski, Ossowski G. Op. cit. str. 28, jakoteż Mapa Archeolog. Prus Zachodnich z przyległemi częściami W. Ks. Poznańskiego. Tekst objaśniający na podstawie badań w latach 1875—1878. Kraków 1881, poz. 123. W Seroczynie zaś, pow. garwoliński, kamień żarnowy przykrywał urnę wewnątrz grobu. J. Kostrowski, Przyczynki do poznania kultury grobów skrzynkowych wczesnej epoki żelaznej. Cz. II. „Przegląd Archeol.“ t. II. zes. I. R. 1922, str. 46.

<sup>17</sup> Np. w Dolnym Klonowie, pow. kartuski, „XXI Amtl. Ber.“ 1901, str. 39; — w Żelewie, pow. morski, Aleksandra Karpieńska. Nowoodkryty grób z urnami twarzowemi w Żelewie w pow. morskim na Pomorzu. Odbitka z „Rocznika Muzeum Wielkopolskiego“ za r. 1927. Poznań 1928, str. 5. Szkoda, że autorka nie podaje, jakie było ukształtowanie gruntu, na którym znaleziono grób.

na celu zabezpieczenie grobu od możliwego obsuwania się ku pochyłości, z czasem zaś mogło wejść w zwyczaj i być stosowane także i bez względu na takie lub inne położenie grobu na wzgórzu. Wszystkie trzy groby nowodworskie mają jeszcze jedną cechę, wspólną najważniejszej części płaskich grobów skrzynkowych: są stosunkowo bardzo płytko pod powierzchnią gruntu zbudowane. Płytkość owa, znamionująca prawie powszechnie płaskie groby tej kultury<sup>18</sup>, staje się nie raz przyczyną łatwego ich rozkopania i zniszczenia, podobnie jak to miało miejsce w Nowodworach.

Ciekawe jest występowanie w Nowodworach analogicznych grobów zbiorowych Nr. I i II, obok jednostkowego Nr. III, o takiej samej budowie. Zjawisko to spotykamy i w innych miejscowościach np. w Klocu, pow. chojnicki, w Gościeradzu, pow. bydgoski, na cmentarzyskach grobów skrzynkowych płytowych<sup>19</sup>, w Gołęczynie tak wśród grobów skrzynkowych z obwarowaniem jak wśród grobów obwarowanych bez skrzyni<sup>20</sup>, na cmentarzysku w Poczerninie koło Hallerowa w pow. morskim<sup>21</sup>, a także w kilku miejscowościach na Śląsku, wśród grobów skrzynkowych rozmaitej konstrukcji<sup>22</sup>. Groby nowodworskie są jednym dowodem więcej, że zwyczaj grzebania umarłych w grobach rodzinnych powoli tylko zmieniał się na odmienny obrządek, polegający na pogrzebaniach jednostkowych, przyczem nie odrazu też zmieniała się zasadnicza forma grobu, przy zachowaniu długo jeszcze również innych ważnych cech rytuału pogrzebowego.

O ile groby nowodworskie Nr. I i III mają wiele odpowiedników dla swej wielkości tak wśród grobów w obwarowaniu kamiennem, jak wśród właściwych grobów płytowych<sup>23</sup>, o tyle znów grób II należy do rzadziej spotykanych grobów zbiorowych, przenoszących w długości

<sup>18</sup> Por. np. „XXX A m t l. B e r.” 1909, str. 28 (groby w Łebczu); K o s t r z e w s k i J. Przyczynki do poznania kultury grobów skrzynkowych wczesnej epoki żelaznej Cz. II. „Przegląd Archeologiczny” t. II zes. I. r. 1922, str. 44 (groby w Gulczu, pow. czarnkowski); — „T y g o d n i k I l l u s t r o w a n a y” 1908. Nr. 32, str. 646 (w Jeziornej, pow. warszawski) i t. pod.

<sup>19</sup> G. O s s o w s k i. Prusy Królewskie, Tabl. VII fig. 3 — 20, str. 72—73 i 77 — 78.

<sup>20</sup> J. K o s t r z e w s k i. Cmentarzysko w Gołęczynie, str. 64 — 66.

<sup>21</sup> Dr. A. K. Wykopaliska w Hallerowie. „Kurjer Poznański” 1928, Nr. 360, z 8 sierpnia.

<sup>22</sup> K. T a c k e n b e r g. Neue schlesische Funde str. 30—31; Die frühgermanische Kultur in Schlesien „Altschlesien” Bd. I str. 146.

<sup>23</sup> Por. np. G. O s s o w s k i, op. cit. str. 29, str. 67 — 95. „A m t l. B e r.” 1880 — 1915. — W. L a B a u m e. Vorgeschichte von Westpreussen, Danzig 1920, str. 52.

2 m, a w szerokości 1 m<sup>24</sup>. Wielkie te jego wymiary dowodzą, że nie zawsze „z przetwarzaniem się formy grobów zmniejszają się także ich rozmiary”<sup>25</sup>. Zawiera on też imponującą liczbę 13 popielnic i co najmniej 15 przystawek; ogółem z misami-pokrywami trzydzieści parę naczyń. Jest to liczba, także nieczęsto w grobach spotykana, lecz nie stanowi wyjątku<sup>26</sup>. Ustawienie popielnic w komorze grobowej we dwa wyraźne rzędy, tak jak to widzimy w grobie Nr. II (patrz fig. 5), tylko bez towarzystwa przystawek albo przy znikomej ich liczbie, zostało również w niektórych grobach skrzynkowych zaobserwowane i zanotowane<sup>27</sup>, choć wogóle we wszystkich rodzajach grobów tej kultury popielnice wkładane bywają z reguły bez żadnego porządku, którego nie wymagał widocznie rytuał<sup>28</sup>. Co jednak w układzie naczyń w grobie II nowodworskim uderza szczególnie, to skupienie dużej ilości przystawek od strony pn.-wsch., gdzie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, są pogrzebani nieco dawniejsze, podczas gdy w połowie komory, zwróconej ku pd.-z., z pogrzebaniami, zdaje się, nieco późniejszymi, jest ich bardzo mało. Zjawisko to tłumaczyć zapewne można silniejszymi lub słabszymi w pewnych chwilach dla danej miejscowości fluktuacjami wpływów kultury „łużyckiej“, od której kultura grobów skrzynkowych przejęła zwyczaj obstawiania popielnic licznymi przystawkami<sup>29</sup>. W grobach nowodworskich Nr. II i III kości

<sup>24</sup> Por. np. za niezwykle wielkie uważane groby z Łuchowa, pow. kwidziński: „XXV Amtl. Ber.” 1904, str. 23; podobnie groby z Jabłówka, pow. starogardzki, o ok. 2 m. dł. i 1 m. szer.: Ossowski G. op. cit. str. 82; grób z Wierznicy w ziemi dobrzyńskiej, który miał 4 łokcie dług. a 2 ł. szer.: Gust. Zieliński. Starożytności Dobrzyńskie. „Wiadom. Archeol.” t. II, r. 1874, str. 80. Większe natomiast od II-go nowodworskiego wymiary, bo aż 3.75 m. dł. na 1 m. szer. i 0.75 m. wys. miał np. grób z Tylic w pow. lubawskim „XVIII Amtl. Bericht”, 1897 — str. 32.

<sup>25</sup> Por. Kostrzewski J. Cmentarzysko w Gołęczynie, str. 65.

<sup>26</sup> W przypisie 24 cytowane wielkie groby np. zawierały: w Jabłówku 13 i 19 popielnic, w Wierznicy przeszło 20 pop., w Tylicach 20 pop. — Z innych np. grób w Pile, pow. obornicki, mieścił w sobie 35 naczyń, z tego 10 popielnic; grób w Tucznie, pow. inowrocławski, wśród przeszło 40 naczyń miał kilkanaście popielnic i t. pod.: Kostrzewski J. Wielkopolska w czasach przedhistorycznych, Poznań 1923. str. 116.

<sup>27</sup> Np. w Chojnie w ziemi dobrzyńskiej, w Kowalkach, w pow. rypińskim: G. Zieliński. Op. cit. str. 82 i 83; w Gościeradzu, w pow. bydgoskim: G. Ossowski op. cit. Tabl. V. fig. 3, Tabl. VII. fig. 13; w Lublewie, w pow. gdańskim górskim: Ebert's „Reallexikon der Vorgeschichte”, Berlin 1926, Bd. IV, 4 Lief. Tabl. 111 c. i t. pod.

<sup>28</sup> Por. np. Ossowski i, op. cit. tabl. V fig. 2, tabl. VII fig. 3 — 12 i fig. 14 — 20, tabl. XII fig. 2, tabl. XIV fig. 3 — 8 i t. d.

<sup>29</sup> Por. Wł. Antoniewicz. Op. cit. str. 129; — J. Kostrzewski. O wzajemnych stosunkach kultury „łużyckiej” i kultury grobów skrzynkowych, Poznań 1925, str. 32. Nadbitka z „Slavia occidentalis” t. III — IV.

zmarłych nie były ułożone w urnach w jakimś określonym porządku, tak n. p., żeby kości głowy znajdowały się na samym wierzchu, lecz złożono je chaotycznie, raczej zsypano, bez uwagi na ich jakość, wraz ze wszystkimi gorzej lub lepiej zachowanymi przedmiotami z brązu i żelaza. To samo zjawisko spotykamy i w innych grobach skrzynkowych, np. w Żelewie, w pow. morskim<sup>30</sup>. Rzadko dotychczas zaobserwowanym zjawiskiem w rytuale pogrzebowym tej kultury jest wkładanie do urny rozcieracza lub osełki, jak to widzimy w urnie I z grobu Nr. II. Kamienie obrabiane bliżej nieoznaczone znalazły się jednak np. w urnach z grobów skrzynkowych w Młyńsku, w pow. chełmińskim<sup>31</sup> i w Grabowie, w pow. wejherowskim<sup>32</sup>, w Wandritsch, w pow. ścinawskim, osełka<sup>33</sup>, a w Świrzu w pow. namysłowskim<sup>33a</sup>, przepalony w ogniu kamień. Być może, że zwyczaj wkładania do urny kamienia, używanego za życia przez zmarłego osobnika jako osełki, rozcieracza i t. pod., przyszedł do kultury grobów skrzynkowych z kręgu kultury halsztackiej, gdyż na cmentarzysku w Hallstatt np. znalazły się osełki w wielu pogrzebaniach męskich, a nawet w kobiecych<sup>34</sup>. Do cech natomiast bardzo charakterystycznych dla rytuału kultury grobów skrzynkowych należy zauważone także we wszystkich bez wyjątku popielnicach grobów nowodworskich doskonałe przepalenie kości zmarłych, do tego stopnia, że niektóre z nich są prawie napół zwęglone. Zgadza się więc nowe spostrzeżenia z dawniejszemi, iż rytuał pogrzebowy tej kultury wymagał palenia ciał zmarłych na bardzo silnym ogniu, przy dużym dostępie powietrza, zapewne na wyniosłym stosie, a nadzwyczajna czystość kości dowodzi, że przed złożeniem ich do popielnic były starannie oczyszczone (może nawet przemyte) ze wszelkich pozostałości stosu<sup>35</sup>. Wreszcie, także zapewne wedle przykazałów tegoż rytuału, wszystkie prawie urny, — bo tylko za wyjątkiem dwóch czy trzech dziecinnych t. j. IX, XII a może i X i dwóch, należących do osobników starszych, t. j. V i VI, — opatrzone były pokrywami<sup>36</sup>. Jedna tylko urna, XIII, stała na podstawie,

<sup>30</sup> Por. A l e k s. K a r p i ń s k a. Op. cit. str. 8.

<sup>31</sup> XIX „Amtl. Ber.” 1898, str. 45.

<sup>32</sup> XXIX „Amtl. Ber.” 1908, str. 27.

<sup>33</sup> T a c k e n b e r g K. Neue schles. Funde, str. 27.

<sup>33a</sup> T a c k e n b e r g K. Die frühgermanische Kultur in Schlesien „Alt-schlesien” Bd I str. 144, grób III.

<sup>34</sup> M. H o e r n e s. Das Gräberfeld von Hallstatt. Leipzig 1921, str. 4 i n.

<sup>35</sup> Por. G. O s s o w s k i. Op. cit. str. 3. — W. L a B a u m e. Vorgeschichte von Westpreussen, Danzig 1920, str. 53. — H. S e g e r w Ebert's „Reallexikon d. Vorgeschichte” IV, 4, str. 298.

<sup>36</sup> Por. O s s o w s k i, op. cit., str. 6 i str. 34.



utworzonej z misy<sup>37</sup>, a również dwa dzbanuszki — przystawki (4 i 6) znalezione zostały w miseczkach<sup>38</sup>; kształt ich i wielkość odpowiada wielu małym popielnicom, podobnie ustawianym w grobach skrzynkowych<sup>38a</sup>.

Naogół wszystkie popielnice z grobów nowodworskich mają charakter wybitnie rytualny. Niema — zdaje się — między nimi naczyń o charakterze użytkowym domowym, któreby dopiero w chwili potrzeby zamienione zostały na pogrzebowe<sup>39</sup>. Jedynie przystawki mogły nieraz służyć także jako zastawa stołowa i w tym samym sensie być użyte przy „ostatniej posłudze“ dla byłych swych właścicieli. Tu nasuwa się też ciekawe pytanie, które z popielnic należą do pogrzebań męskich — a które do żeńskich. Wedle dodatków metalowych, w urnach znalezionych, jakoteż wedle wyglądu szczątków kostnych sądzę, że wprawdzie nie bez zastrzeżeń, ale z pewnem prawdopodobieństwem zaliczyć można do pogrzebań męskich urny I i III a może także i VI, do żeńskich natomiast II, IV, V, VIII, XI, XIII i XIV; — pozostała reszta bez żadnej prawie wątpliwości należy do pogrzebań dziecięcych<sup>39a</sup>,

Co do techniki wyrobu naczyń, to istnieje tu bardzo szeroka skala, od naczyń grubych, z gliny zmieszanej z dużemi ziarnkami piasku i tłuczonego granitu (np. popielnica XIII i jej podstawa, popielnica XIV z gr. III i in.), poprzez naczynia z gliny lepiej oczyszczonej (np. popielnica I, III, dzbanek — przystawka 2, i inne) aż do okazów z gliny zupełnie czystej, miałkiej, o ścianach cienkich i delikatnych, przypominających wyroby współczesnej ceramiki „łużyckiej“ (np. ułamki przystawek 7, 9 — 13). Wszystkie naczynia bez wyjątku są lepiące w rękach, wiele z nich jest asymetrycznych. Stopień wypalania ich jest bardzo rozmaity, naogół jednak słaby, czemu też w dużej mierze należy przypisać tak zły stan konserwacji naczyń, z których zapewne jakaś część zniszczała poprostu przez rozleżenie się w mokrawym piasku. Tem bardziej odznaczają się z pośród nich niektóre popielnice (np. III) i przystawki lub pokrywy świetnie wypalone, twarde,

<sup>37</sup> Por. t a m ż e: tabl. II fig. 15, tabl. XXXV fig. 5, 6, 14.

<sup>38</sup> Por. E d m u n d S t a w i s k i. Przyczynki do archeologii przedhistor., zebrane w okolicach Sieradza i Radomska. „Wiadom. Archeol.” 1873, T. I, str. 137 n., rys. 18. — Fr. T. Grób kamienny w Parzeniu, pow. plocki; „Kłosa” T. XXX Nr. 764, str. 128, fig. 1.

<sup>38a</sup> Por. np. O s s o w s k i, op. cit.: tabl. XIII fig. 20; tabl. XV fig. 21, 22, 29.

<sup>39</sup> Por. Wl. A n t o n i e w i c z, op. cit. str. 126.

<sup>39a</sup> Wielką ostrożność w oznaczaniu grobów męskich i żeńskich zaleca Hoernes M. Por. op. cit. str. 13—14. Por. też w tej materji: J. Kostrzewski. Przyczynki... „Przegł. Archeol.” II, str. 54 i L a B a u m e W. Ostgermanische Tongefässe der frühen Eisenzeit „Ipek” 1928, str. 38.

a w przelomie nie, jak tamte niedopalone,—czerwonawe, lecz popielato-lub żółto-brunatne. Czernienie i gładzenie także nie jest u wszystkich naczyń jednakowe; przeważają jednak naczynia starannie gładzone i czernione, których stosunek ilościowy do naczyń zupełnie nie czernionych ma się mniej więcej jak 5 : 2. Te wszystkie zalety i wady techniki ceramiki nowodworskiej odpowiadają podobnym charakterystycznym rysom naczyń z całego obszaru rozprzestrzenienia kultury grobów skrzynkowych, w niczem prawie od nich się nie różniąc<sup>40</sup>. Także i typy poszczególnych naczyń i sposób ich ornamentacji są tak znane z innych grobów skrzynkowych, że z łatwością można przytoczyć do poszczególnych form i ornamentów naczyń mniej lub więcej ściśle odpowiedniki.

I tak np. popielnica I szerokootworowa, nieczerniona, z baniastym chropowatym brzuścem, gładką i niską szyją, ma najbliższe swe analogie w popielnicach: z Książek w pow. chełmińskim<sup>41</sup>, z Marchwacza w pow. kaliskim<sup>42</sup>, w czapkowatej, całej gładzonej urnie z Czworaków w pow. chodzieskim<sup>43</sup>, a także w urnach twarzowych np. z Łebcza, w pow. puckim<sup>44</sup> i z Gościeradza, w pow. bydgoskim<sup>45</sup>. Przedstawia ona typ późny, który spotyka się też na Śląsku<sup>46</sup> i w grobach gołęcińskich<sup>47</sup>, a więc już we wczesnym okresie lateńskim.

Popielnica II, zachowana w połowie i popielnica III, szerokootworowe, lecz dość smukłe gładzone naczynia, o typie urn twarzowych podwójnie stożkowatych z mniej lub więcej zaokrąglonym załomem, jak np. urny twarzowe z Matarni, pow. gdański<sup>48</sup>, mają swoje odpowiedniki np. w urnach: z grobu podkloszowego w Marjankach, pow. chodzieski<sup>49</sup> i z grobów skrzynkowych w Pilaszkowie, pow. błoński<sup>50</sup>, w Brąchnówku, pow. toruński<sup>51</sup>, w Skurczu, pow. starogardzki<sup>52</sup>, wreszcie w Bukwitz, w pow. Fraustadt<sup>52a</sup> na Śląsku, co też przemawia

<sup>40</sup> Por. np. Ossowski G., op. cit. str. 5 i n. — E. Petersen, op. cit. str. 14 — 15.

<sup>41</sup> Muzeum Grudziądzkie Nr. inwent. 242.

<sup>42</sup> Wł. Antoniewicz. Op. cit. Tabl. XXXII, fig. 2.

<sup>43</sup> Blume E. Katalog der Ausstellung in Posen 1909, str. 63, Nr. 675—676 (znana mi z fotografii).

<sup>44</sup> „XXX. Amtl. Ber.” 1909, str. 27 fig. 9.

<sup>45</sup> Ossowski. Op. cit. tabl. VI, fig. 11.

<sup>46</sup> K. Tackenberg, Neue schlesische Funde, tabl. IV, 3.

<sup>47</sup> Kostrzewski J. Cmentarzysko w Gołecinie, str. 37, ryc. 44.

<sup>48</sup> G. Ossowski. Op. cit., tabl. XXIII fig. 3 i 6.

<sup>49</sup> E. Blume. Op. cit., str. 63, Nr. 678 (znana mi z fotografii).

<sup>50</sup> Wł. Antoniewicz. Op. cit., tabl. XXXII, 25.

<sup>51</sup> Ossowski. Op. cit., tabl. XXXVIII, fig. 6.

<sup>52</sup> Tamże, tabl. XIII, 18.

<sup>52a</sup> E. Petersen, op. cit. Tabl. 26a.

za zaliczeniem tego typu do późniejszych, które trwają jeszcze w okresie wczesnym La Tène.

Popielnica IV czerniona, bardzo typowa, o największej wydętości brzuśca przenoszącej jej wysokość, z dnem słabo wykształconem, pokrywą czapkową i ornamentem radełkowym, ma bardzo bliską analogję, za wyjątkiem tylko ornamentu, w popielnicy z pokrywą czapkową z Gościeradza, w pow. bydgoskim<sup>53</sup>.

Nieco dalszemi odpowiednikami kształtu tego naczynia są urny ornamentowane z pokrywami czapkowatymi: z miejscowości nieznanej, pow. starogardzkiego<sup>54</sup>, z Rusocina w pow. śremskim<sup>55</sup>, ze Skurcza w pow. starogardzkim<sup>56</sup>, i urny twarzowe z Kierwałdu w pow. kwidzyńskim<sup>57</sup>, z Marienhofu w pow. człuchowskim<sup>58</sup>, wreszcie może także poniekąd i urna twarzowa z Oxywia w pow. wejherowskim<sup>59</sup>. Tego samego typu urny znalazły się też w Kamionce Strumiłowej<sup>60</sup>, i na Śląsku<sup>61</sup>. Jest to bezwątpienia typ starszy, ale obecność jego w grobie nowodworskim pozwala odnieść go także z zupełną pewnością do końca starszego (Hallstatt D) lub nawet do początków młodszego (La Tène A) okresu żelaza, co tłumaczy się długiem jego trwaniem wśród form ceramicznych kultury grobów skrzynkowych.

Ornament radełkowy, zdobiący tę urnę, spotyka się szczególnie często na urnach w grobach skrzynkowych halsztackich z Prus Wschodnich<sup>62</sup>, lecz także na Pomorzu, w Wielkopolsce, na Mazowszu i w Małopolsce<sup>63</sup>.

Ornament radełkowy został prawdopodobnie zapożyczony przez kulturę grobów skrzynkowych z zasobów dekoracyjnych kultury „łużyckiej“, gdzie spotykamy się z nim znacznie wcześniej, bo już w IV

<sup>53</sup> G. O s s o w s k i. op. cit. tabl. VIII, fig. 12.

<sup>54</sup> H. C o n w e n t z. Das Westpreussische Provinzial - Museum 1880 — 1905, Danzig 1905, fig. 1.

<sup>55</sup> J. K o s t r z e w s k i. Przyczynki do poznania kultury grobów skrzynkowych wczesnej epoki żelaznej. „Przegląd Archeol.” R. 1. T. I, zes. 3 — 4, str. 112 fig. 1.

<sup>56</sup> G. O s s o w s k i. Op. cit. tabl. XIII, fig. 11.

<sup>57</sup> H. C o n w e n t z. Op. cit. fig. 2, 4 i 5.

<sup>58</sup> „XXVI Amtl. Ber.” 1905, str. 17, fig. 5.

<sup>59</sup> O s s o w s k i. Op. cit. tabl. XXV, 9 — 9a.

<sup>60</sup> W ł. A n t o n i e w i c z. Archeologia Polski, tabl. XXXII, 28.

<sup>61</sup> H. S e g e r. Gesichtsurnenkultur w Ebert's „Reallexikon d. Vorgeschichte“, IV, 4, tabl. 120 b i K. T a c k e n b e r g. Die frühgermanische Kultur in Schlesien. „Altschlesien“ I, 3 — 4, tabl. XVIII, 2.

<sup>62</sup> Por. np. O. T i s c h l e r. Ostpreussische Grabhügel III „Schriften der physikalisch — ökonomischen Gesellschaft“ Jhrg. XXXI, Königsberg 1890. Tabl. I 1, 5, 8, 13, 16. Tabl. II, 4, i w. inn. — Por. też Ebert's „Reallexikon“ IX, 6, str. 276.

<sup>63</sup> Por. J. K o s t r z e w s k i. Przyczynki „Przegląd Archeol.” I, 3 — 4, str. 134 przypisek 18.

okresie epoki brązu<sup>64</sup>. Specjalnie charakterystycznym jednak jest ten ornament dla ceramiki łużyckiej ze starszego okresu żelaza, szczególnie w Wielkopolsce<sup>65</sup>.

Dla małej, żółtej popielnicy IX o łagodnie zaokrąglonym profilu, zdobionej ornamentem rytym, znajdujemy analogie w formach urn zdobionych i gładkich z grobów skrzynkowych na Pomorzu, np. z Stężyc, w powiecie kartuskim<sup>66</sup>, z Nawry, w pow. toruńskim<sup>67</sup>.

Ornament ryty, prawie identyczny jak na tej popielnicy, występuje np. na dzbanku z grobu skrzynkowego w Prusach Wsch.<sup>68</sup>, na przystaweczce zaś z grobu podkloszowego w Wilczkowicach, w pow. kozienickim<sup>69</sup>, różni się od niego tylko dodaniem dołków, palcem wyciśniętych u spodu zygzaków.

Ostatnia już z popielnic nowodworskich, w całości dochowanych, XII, czerniona, wazowata, o dwustożkowym brzuścu, z ornamentem rytym i kreskowym klutym, ma dość ścisły swój odpowiednik w niewielkiej, także czernionej urnie z pokrywą czapkową, zdobnej ornamentem rytym, z grobu skrzynkowego w Gogolewie, w pow. kwidzyńskim<sup>70</sup>, w gładkiej urnie czerwonej z Gawłowic w pow. grudziądzkim<sup>71</sup>, a także w czarnym wazowatym naczyniu uchatem z Wrocławia na Śląsku<sup>72</sup>. Nadzwyczaj zgrabny kształt tego naczynia pochodzi zdaje się od urn tegoż typu lecz z silnie zaznaczoną granicą między szyją a brzuścem i z węższą szyją, jak to widzimy np. u popielnicy z pokrywą czapkową z Gogolewa, w pow. kwidzyńskim<sup>73</sup>, lśniąc czarnej, z rowkiem, odcisniętym dokoła szyi. Ornament ryty popielnicy XII o motywach festonowatych, w połączeniu z ornamentem kreskowym klutym, ma pewną analogię w ornamentach ceramiki grobów skrzynkowych na Pomorzu, widocznych np. na urnach z Bralewnicy w pow. tucholskim<sup>74</sup>, z Brodzkich Młynów w pow. kwidzyńskim<sup>75</sup> i na wielu innych.

<sup>64</sup> Por. J. K r a j e w s k a. Cmentarzysko ciałopalne w Nietulisku Dużem, pow. opatowski. „Światowit” XIII, str. 88, fig. 19.

<sup>65</sup> Por. K o s t r z e w s k i J. Loc. cit. i Wielkopolska wyd. II, str. 94 i przypisy 347 i 347a.

<sup>66</sup> O s s o w s k i G. Op. cit. tabl. XX, 20.

<sup>67</sup> T a m ż e. tabl. XXVII, 6.

<sup>68</sup> T i s c h l e r O. Loc. cit. Tabl. I, 9.

<sup>69</sup> Muzeum P. T. K. w Radomiu.

<sup>70</sup> O s s o w s k i G. Op. cit. Tabl. XVIII, fig. 22.

<sup>71</sup> T a m ż e. Tabl. XXVIII, 16.

<sup>72</sup> K. T a c k e n b e r g. Neue schles. Funde. Tabl. IV, 1.

<sup>73</sup> O s s o w s k i G. Op. cit. Tabl. XVIII, fig. 6.

<sup>74</sup> T a m ż e. Tabl. IX, 18.

<sup>75</sup> T a m ż e. Tabl. XVII, 12.



Z reszty popielnic, dochowanych tylko w ułamkach, które jednak świadczą, że wszystkie te urny były gładzone, czernione i ozdobione (prócz urny X) ornamentem rytym, — a urna XIV (z grobu III) także ornamentem kreskowym kłutym<sup>76</sup>; niczego nie da się powiedzieć o typie urn V, VI i XIV, — natomiast urny VII, XI i XIII reprezentują bardzo charakterystyczny typ urn z grobów skrzynkowych z pokrywą czapkową, przyczem większe nieco ułamki, pozostałe z urny VII pozwalają nawet domyślać się w jej kształtach naczynia gruszkowatego, podobnego do urn z Brodzkich Młynów w pow. kwidzyńskim i z Nawry w pow. toruńskim<sup>77</sup>.

W urnie X mamy typ popielnicy-dzbanka, naczynia gładkiego szerokootworowego, o dużem, taśmowatym uchu, podobnego, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa (na podstawie zachowanych fragmentów) do dzbanków z grobów skrzykowych, znalezionych np. w Kłęczkowie, w pow. chełmińskim, na Pomorzu<sup>78</sup> i w Windisch-Borau w pow. kożuchowskim (Freystadt) na Śląsku<sup>79</sup>.

Fragmenty popielnicy VIII, na których wryty jest ornament, przedstawiający napierśnik pierścieniowaty, nasuwają możliwość zaliczenia tej urny w poczet urn twarzowych, rysunki bowiem tych napierśników<sup>80</sup> umieszczano przeważnie na szyjach urn z wyobrażeniem twarzy ludzkiej, np. na urnach z Oxywia<sup>81</sup> i ze Swarzewa w pow. puckim<sup>82</sup>, z Karczemek Szlacheckich<sup>83</sup>, z Pobłocia<sup>84</sup>, z Zemblewa<sup>85</sup> i z Redy<sup>86</sup>, w pow. wejherowskim, z Prągora w pow. kartuskim<sup>87</sup>, z Lublewa<sup>88</sup>

<sup>76</sup> Podobny ornament, tylko złożony z linii rytých i nakłuc kreskowatých poziomych, nie ukończonech, widnieje np. na urnach z grobów skrzykowych w Matarni w pow. gdańskim (Ossowski, op. cit., tabl. XXIII, fig. 14), w Oxywiu w pow. wejherowskim (Tamże, tabl. XXV, fig. 24).

<sup>77</sup> T a m ż e, tabl. XVII, fig. 9; tabl. XXXV, fig. 14.

<sup>78</sup> T a m ż e, tabl. XXVIII, fig. 10.

<sup>79</sup> K. T a c k e n b e r g. Op. cit., tabl. IV, 2.

<sup>80</sup> K o s t r z e w s k i J. Wielkopolska w czasach przedhistorycznych, Poznań 1923, str. 128 — 129. Tabl. VII. Przypisy 526 — 531.

<sup>81</sup> „A m t l. B e r.” 1893, str. 25 — 26, fig. 13 — 14. Conwentz. Op. cit. fig. 2 — 3.

<sup>82</sup> T a m ż e. XXX. 1909, str. 26 — 27, fig. 7.

<sup>83</sup> T a m ż e. XXII. 1901, str. 35 i n.

<sup>84</sup> T a m ż e. XXVIII. 1907, str. 21, fig. 10.

<sup>85</sup> L i s s a u e r. Die prähistor. Denkmäler der Provinz Westpreussen. Leipzig 1887, str. 109.

<sup>86</sup> „XXXI u. XXXII A m t l. B e r.” 1910 — 11, str. 24. — W. L a B a u m e. Bildliche Darstellungen auf ostgermanischen Tongefässen d. frühen Eisenzeit. „Ipek” 1928, tabl. I, 1 — 2.

<sup>87</sup> „A m t l. B e r.” XXVII, 1906, str. 23 n., fig. 9 — 10 i 11, ta ostatnia także w L a B a u m e, op. cit., tabl. 2, fig. 2. „Amtl. Ber.” XXVIII, 1907, str. 22.

<sup>88</sup> T a m ż e. XXIX, 1908, str. 28.

i z Pruszcza<sup>89</sup> w powiecie gdańskim-górskim, z Białośliwia w pow. wyrzyskim<sup>90</sup>, i z wielu innych miejscowości<sup>90a</sup>.

Możliwe jednak, że nie była to urna twarzowa, gdyż chociaż rzadziej, ale spotyka się przecież niekiedy rysunki tych napierśników na szyjach popielnic typu urn twarzowych, bez wyobrażenia twarzy, jak np. z Jabłówka, w pow. starogardzkim<sup>91</sup>, z Prągowia w pow. kartuskim<sup>92</sup>, i zdaje się, z Pruszcza w pow. gdańskim-górskim<sup>93</sup>. Obecność tego ornamentu, charakterystycznego dla wcześniejszej fazy kultury grobów skrzynkowych, na urnie w grobie nowodworskim, świadczy, być może, że choć wyszły już naonczas z mody same ozdoby w kształcie napierśników pierścieniowatych, ich wyobrażenia umieszczano jeszcze chętnie na naczyniach grobowych.

Pokrywy popielnic z grobu nowodworskiego są dwojakiego rodzaju: w kształcie mis i w kształcie czapek.

Misy - pokrywy z urn II i III, a także misy - przystawki 1, 3, 4, 8, należą wszystkie do jednego typu, spotykanego wśród ceramiki późniejszych grobów skrzynkowych, grobów obwarowanych i podkłoszowych<sup>94</sup>, lecz charakterystycznego specjalnie dla ceramiki „łuzyckiej“, z której został przejęty<sup>95</sup>: wszystkie są półkuliste, bezuche, barwy żółto-brunatnawej, lepiej lub gorzej gładzone; dno mają płasko ścięte a brzeg mniej lub więcej ku wnętrzu zagięty Misa-pokrywa urny I różni się tylko od tamtych wszystkich prostym brzegiem<sup>96</sup>, misa-pokrywa urny X (oznaczona jako przystawka 5) półkulistym niewykształconym dnem, charakterystycznym dla mis ceramiki grobów

<sup>89</sup> L i s s a u e r, op. cit. str. 100.

<sup>90</sup> B l u m e E. Op. cit., str. 63, Nr. 6812, tabl. 13. — K o s t r z e w s k i, op. cit., str. 117, ryc. 412.

<sup>90a</sup> E. P e t e r s e n. Op. cit., na str. 131 — 132 podaje spis nieledwie wszystkich urn twarzowych z wyobrażeniem napierśników pierścieniowatych znalezionych na terenie rozprzestrzenienia kultury grobów skrzynkowych. Por. tamże mapę ich rozmieszczenia. Tabl. 33 b.

<sup>91</sup> O s s o w s k i G. Op. cit. tabl. XVI, fig. 23 — 23 a.

<sup>92</sup> „XXVII Amtl. Ber.” 1906, str. 24, fig. 12 i 13; L a B a u m e, op. cit., tabl. I, 5.

<sup>93</sup> „XIX Amtl. Ber.” 1898, str. 40 — 41.

<sup>94</sup> Por. np. J. K o s t r z e w s k i. Wielkopolska, wyd. II, str. 144, fig. 493. T e n ż e. Cmentarzysko w Gołęczynie. Numery rycin mis tego typu z tegoż cmentarza podane tamże na str. 59 — 60; T a c k e n b e r g K. Die frühgerm. Kultur, „Altschlesien” I, tabl. X, 3, tabl. XIII, 2, tabl. XV, 3; I. S a w i c k a. Groby kłoszowe we wsi Śniadków Górny „Wiadomości Archeol.”, t. VII; str. 101, rys. 9 — 10; E. B l u m e E. Op. cit. str. 63, Nr. 680 z grobu kłoszowego w Marjanach w pow. chodzieskim.

<sup>95</sup> J. K o s t r z e w s k i. Wielkopolska, wyd. II, str. 67; t e n ż e: Cmentarzysko w Gołęczynie, I. c.

<sup>96</sup> Por. np. K. T a c k e n b e r g. „Altschlesien” I, tabl. XIII, 11.

skrzynekowych<sup>97</sup>, a jedyna misa - podstawka od urny XIII wgięciem ku wnętrzu ponad dnem<sup>98</sup>.

Pokrywy czapkowate urn IV, VII, VIII, XI i XIII są wszystkie czernione i gładzone i mają wszystkie kształt stożków zaokrąglonych, przedstawiają jednak pewną różnorodność form i ornamentów, różniąc się między sobą szczególnie sposobem wykończenia od wewnątrz. I tak pokrywy urn IV i VII mają u spodu prócz okrągłej listewki także i wręb. Podobne do tych pokrywki mają np. urny z grobów skrzynekowych w Oxywiu, pow. wejherowski<sup>99</sup> i w Bralewnicy, pow. tucholski<sup>100</sup>. Pokrywy urn VIII i XI nie mają wrębu ani listewki, lecz profile ich też nie są jednakowe, a analogji do nich nie udało mi się wcale wyszukać, ani w dostępnych mi muzeach ani w znanych mi publikacjach. Pokrywka znów urny XIII opatrzona jest wrębem i listewką poziomą, także bardzo oryginalną i bez znanych mi odpowiedników. Ze wszystkich tych pokrywek najwyższą wysklepioną jest XI<sup>101</sup>, inne są niższe<sup>102</sup>. Ornament na dwu z nich (VII i XIII) wyobraża krzyż z „jodełek”. Taki sam ornament, bardzo charakterystyczny dla kultury grobów skrzynekowych, tylko jeszcze bogatszy, widzimy np. na pokrywach urn z cmentarzyska w JabłóWKu, w pow. starogardzkim<sup>103</sup> w Kobusiewie, w pow. kartuskim<sup>104</sup>, w Kiszewie Zamkowej, w pow. kościerskim<sup>105</sup> na pokrywach urn twarzowych: z Samostrzela, w pow. wyrzyskim<sup>106</sup>, z Poblócia, w pow. wejherowskim<sup>107</sup>, z Lednogóry, w pow. gnieźnieńskim<sup>108</sup> i na wielu innych. Dwie z pokryw (VIII i XI) mają ornament ryty, otoczony nakłuciami kreskowymi: na jednej widnieje on

<sup>97</sup> Por. np. K o s t r z e w s k i. Wielkopolska wyd. II, str. 122, ryc. 419. Analogję stanowi tutaj naturalnie tylko półkulista forma dna.

<sup>98</sup> Por. np. K o s t r z e w s k i. Cmentarz w Gołębiniu, ryc. 48 na str. 40; T a c k e n b e r g, op. cit., tabl. XVI, 6.

<sup>99</sup> G. O s s o w s k i. Op. cit. Tabl. XXV, fig. 19 — 19a.

<sup>100</sup> T a m ż e, tabl. IX, fig. 13.

<sup>101</sup> Jak np. na urnie z Gościeradza, O s s o w s k i. Op. cit. Tabl. VIII, fig. 14.

<sup>102</sup> Jest to najzwyczajniejsza forma pokryw czapkowatych, o ile się bierze pod uwagę tylko ich kształt zewnętrzny. Por. np. O s s o w s k i, loc. cit., fig. 1, 12, 16, 31.

<sup>103</sup> G. O s s o w s k i. Op. cit., tabl. XVII, fig. 3.

<sup>104</sup> T a m ż e. Tabl. XXII, fig. 7.

<sup>105</sup> T a m ż e. Tabl. XX, fig. 6.

<sup>106</sup> T a m ż e. Str. 105, ryc. 7 — 9. J. K o s t r z e w s k i. Statystyka i zasięg urn twarzowych w Wielkopolsce, odb. z „Rocznika Muzeum Wielkop. w Poznaniu” 1923, str. 13.

<sup>107</sup> „XXVIII Amtl. Ber.” 1907, fig. 10.

<sup>108</sup> B e r e n d t. Nachtrag zu den pommerellischen Gesichtsurnen, Królewiec 1878, tabl. IV, fig. 66.

na wierzchu jako krzyż, [na drugiej tworzy paski naokoło brzegu<sup>109</sup>. Podobny motyw i w ten sam sposób wykonany, widnieje np. na pokrywie czapkowej od urny typu twarzowych, pochodzącej z pow. starogardzkiego<sup>110</sup>, na pokrywie z grobu skrzynkowego w Bralewnicy w pow. tucholskim<sup>111</sup> i t. p. Pokrywę urny IV ozdobiono punktowanym ornamentem, tworzącym również krzyż na wierzchu czapki. Taką samą techniką wykonany krzyż (potrójny), otoczony także szeregiem punktów u dołu, widzimy na pokrywie popielnicy z cmentarza I w Oxywiu w pow. wejherowskim<sup>112</sup>. Motyw krzyża na wierzchu czapki, wykonany ornamentem kłutym, rytym, kreskowym, jodełkowym, jest wogóle, zdaje się, obok gwiazdy, najulubieńszym ornamentem na tego rodzaju pokrywach urn z grobów skrzynkowych<sup>113</sup>.

Przystawki zachowane z grobu II dzielą się na: a) dzbanki, b) kubki, c) podstawki i d) czarki, a obejmują też nieco fragmentów niewiadomego kształtu naczyń.

Dzbanek-przystawka 2, czarny, jednuszny, ornamentowany, z dnem płasko-kulistym, przedstawia typ, prawie nie spotykany, lub bardzo chyba rzadko spotykany na Pomorzu<sup>114</sup>, znany z Wielkopolski<sup>115</sup> i ze Śląska<sup>115a</sup>, ale w postaci niezdobionej. Niema też dla niego analogji między bogato zdobionymi dzbanami z dnem wysklepionem, pochodzącymi z grobów skrzynkowych w Prusach Wschodnich<sup>116</sup>. Frenzlowały motyw ornamentu, wykonany tak samo, jak na dzbanku nowodworskim, linjami rytymi i nakłuciami kreskowatymi, z wyłączeniem jednak dołeczków palcowatych, spotykamy na przykład na urnie typu twarzowych z grobu skrzynkowego w Ró-

<sup>109</sup> Naogół o wiele częściej zdobione są stożkowe i półkuliste wierzchy czapek, niż ich brzegi. Zdobienia brzegów, patrz np. O s s o w s k i. Op. cit., tabl. VIII, ryc. 29. Tabl. XXI, fig. 16; — K o s t r z e w s k i. Über einige Metallgeräte der nordostdeutschen Steinkistengräberkultur der frühen Eisenzeit. „Mannus” IX, 1917, str. 88, fig. 1.

<sup>110</sup> C o n w e n t z. Op. cit., fig. 1.

<sup>111</sup> O s s o w s k i. Op. cit. Tabl. IX, fig. 13.

<sup>112</sup> O s s o w s k i G. Op. cit. Tabl. XXV, fig. 9d.

<sup>113</sup> P o r. t a m ż e, oprócz wymienionych w przypisach 103 — 112: Tabl. VIII, fig. 14, 15; IX fig. 15 b; XVIII fig. 22; XIX fig. 18; XX fig. 14 a i 15; XXI fig. 19 i t. d.

<sup>114</sup> P o r. n p. u O s s o w s k i e g o, op. cit. Tabl. XVI, fig. 17, 18 i 20 dzbanki - popielnice z Jabłówka w pow. starogardzkim, jednak o załomie ostrzejszym i wyraźniejszym dnie, niż ma dzbanek nowodworski.

<sup>115</sup> P o r. B l u m e E. Op. cit., str. 66. Nr. 759: dzbanek z Miastowic w pow. żnińskim (znany mi z fotografii).

<sup>115a</sup> P o r. E. P e t e r s e n. Op. cit., tabl. 26, b, dzbanek z Bukwitz w pow. Fraustadt.

<sup>116</sup> P o r. n p. T i s c h l e r O. op. cit. I, Tabl. III, fig. 2, 6, 7.



wienicy w pow. świeckim<sup>117</sup>; ornament, utworzony przez połączenie tych dwu sposobów zdobienia, w innym tylko układzie, widzimy też np. na urnie z powiatu starogardzkiego<sup>118</sup>. Ornament palcowy, towarzyszący ornamentom kłutym, zdobi znów np. urnę z grobu skrzynkowego, znalezioną w pow. sandomierskim<sup>119</sup> a połączenie znów ornamentu palcowego z rytym zachodzi np. na przystawce z grobu kloszowego w Wilczkowicach, w pow. kozienickim<sup>120</sup>, na popielnicy z grobu kloszowego w Śniadkowie Górnym, w pow. garwolińskim<sup>121</sup> i na innych okazach ceramiki grobów skrzynkowych i podkloszowych<sup>122</sup>.

Dzbanuszek-przystawka 4, smukły, czerniony, z dnem słabo wykształconem, ma swój odpowiednik naprzykład w małej czarnej popielnicy, znalezionej na szarej podstawie w I grobie w Gościeradzu, w pow. bydgoskim<sup>123</sup>, w takiejże popielnicy z Jabłówka, w pow. starogardzkim,<sup>124</sup> w przystawce z grobu skrzynkowego w Jeziornej, w pow. warszawskim<sup>125</sup>, w małej urnie z Gogolina, w pow. chełmińskim<sup>126</sup>. Wszystkie te małe dzbanuszki są jednak gładkie, a podobny ornament frendlowy, jak na dzbanuszu nowodworskim, widzimy np. na urnie z Gogolewa w pow. kwidzyńskim<sup>127</sup> i na urnie z Jhlnicken, pow. Fischhausen, w Prusach Wschodnich<sup>127a</sup>, z wyłączeniem jednak ornamentu palcowego.

Kubki uchate w liczbie trzech (przystawka 1, 3 i 6) o dużych, nadmiernie rozwiniętych uchach różnią się między sobą materiałem, techniką wykonania i ornamentem, a nieco też i kształtem. Najgrubszą robotę wykazuje kubek 6, asymetryczny, z ornamentem rytym, którego formy zaokrąglone i niewyraźne dno mają odpowiedniki w często spotykanych naczyniach w grobach skrzynkowych, przeważnie jednak nieornamentowanych, np. z Objezierza w pow. obornickim<sup>128</sup>, ze Środy<sup>129</sup>, z Uleina w pow. średzkim<sup>130</sup>, z Sza-

<sup>117</sup> Por. Ks. Władysława Łęga: Urna twarzowa z Rówienicy w pow. świeckim. „Przeł. Archeol.” T. II, zes. 1. 1922, str. 106, ryc. 2.

<sup>118</sup> Conwentz. Op. cit. 60, fig. 1.

<sup>119</sup> Muzeum P. T. K. w Sandomierzu.

<sup>120</sup> Muzeum P. T. K. w Radomiu.

<sup>121</sup> Irena Sawicka: Groby kloszowe we wsi Śniadków Górny „Wiadom. Archeol.” T. VII, 1922, str. 101, rys. 6.

<sup>122</sup> Tamże: Str. 104 i przypisy.

<sup>123</sup> Ossowski. Op. cit. Tabl. VI, fig. 9 i 9 a.

<sup>124</sup> Tamże, tabl. XV, fig. 21.

<sup>125</sup> Wł. Antoniewicz. Op. cit. Tabl. XXXII, 13.

<sup>126</sup> Ossowski, op. cit. tabl. XXVII, fig. 28.

<sup>127</sup> Tamże. Tabl. XVIII, fig. 22.

<sup>127a</sup> Tischler O. Op. cit. Grabhügel II, Taf. II, fig. 7.

<sup>128</sup> Kostrzewski: Wielkopolska II wyd. str. 123, fig. 425.

<sup>129</sup> E. Blume: op. cit. str. 75, Nr. 922.

<sup>130</sup> Tamże: loc. cit. Nr. 980—982.

motu<sup>131</sup>, a także z wielu miejscowości na Śląsku<sup>132</sup>. O wiele delikatniejszym wykonaniem odznacza się kubek-przystawka 1. Jest to typ o profilu ostro zarysowanym, z dnem wykształconem, który w grobach skrzynkowych przeważnie bywa nieornamentowany, jak np. kubki z grobów skrzynkowych z Bogumiłowa<sup>133</sup>, w pow. sieradzkim, z Wabcza, w pow. chełmińskim<sup>134</sup>, z Opawy [na Śląsku<sup>135</sup>. W grobach łużyckich, np. w Piotrowicach i w Podgajczu w pow. opatowskim<sup>136</sup>, ten sam typ występuje z ornamentem rytym. Ornament kluty kreskowy, taki jak na tym kubku nowodworskim, widzimy np. na urnie jednousznej w kształcie przysadzistego dzbanka z grobu skrzynkowego w Ocinku, w pow. sandomierskim<sup>137</sup>, na kubku uchątym z takiegoż grobu w Grochowie, w pow. warszawskim<sup>138</sup>, gdzie występuje także w postaci frendzli. Kubek-przystawka 3, niezmiernie delikatnej roboty, przedstawia typ zgoła inny (profil jego na fig. 18). Niestety, mało i zbyt drobnych fragmentów nie daje podstawy do porównań dla tego typu. Uszko tego kubka, cienkie, taśmowate, zwężone w środku i środkiem nieco wklęsłe, różni się zupełnie od nadmiernie dużych i grubych uch dwóch pozostałych kubków.

Ciekawy typ przedstawia przystawka 6 w kształcie małej, gładkiej czarki, na trzech okrągłych nóżkach, która służyła za podstawkę dla kubka Nr. 6. Prawie zupełnie identyczny okaz czarki pochodzi z grobu skrzynkowego w Gogolewie, w pow. kwidzińskim<sup>139</sup>. Pokrewną formą tych czareczek jest większa podstawka, również na trzech, lecz znacznie wyższych nóżkach, z grobu skrzynkowego w Lubiszewie w pow. tczewskim<sup>140</sup>; znacznie zaś dalszych analogij dostarczają płytsze podstawki na czterech nóżkach np. z grobów skrzynkowych w Małkowie, w pow. kartuskim<sup>141</sup>, w Kleszczewie, w pow. kościer-

<sup>131</sup> T a m ż e: str. 112, Nr. 1793.

<sup>132</sup> Por. np. K. T a c k e n b e r g: op. cit. „Altschlesien” Bd. I, tabl. XIV, 10; E. P e t e r s e n: Neue Ergebnisse über die frühgermanische Kultur in Schlesien. „Altschlesien” Bd. II, str. 220, fig. 16,1.

<sup>133</sup> Muzeum kaliskie.

<sup>134</sup> O s s o w s k i G.: op. cit. Tabl. XXVII fig. 24.

<sup>135</sup> E. P e t e r s e n: op. cit. „Altschlesien” Bd. II. Tabl. XV, 6.

<sup>136</sup> Oba w Muzeum Ziemi Sandomierskiej P. T. K. w Sandomierzu.

<sup>137</sup> T a m ż e.

<sup>138</sup> Z a w i s z a J. Op. cit. fig. 3.

<sup>139</sup> C o n w e n t z: Neue Funde aus der jüngeren Stein — der älteren Bronze — und der Hallstattzeit in Westpreussen. „Zeitschrift für Ethnologie” 1891, str. 45.

<sup>140</sup> „Amtl. Ber.” f. d. J. 1891, str. 15.

<sup>141</sup> „Amtl. Ber.” f. d. J. 1893, str. 28. Za dostarczone mi łaskawie rysunki powyższych 3 naczyń, które znajdują się w Muzeum Gdańskim, składam niniejszem W. P. Dyrektorowi W. La Baume najuprzejmniejsze podziękowanie.

skim<sup>142</sup>, i inne<sup>143</sup>, które jednak typ nóżek mają ten sam: krótki, przysadzisty, u dołu nieco zgrubiały. Forma tych naczyń najprawdopodobniej przejęta została z kultury łużyckiej<sup>144</sup>, która znów odziedziczyła ją po kulturze unietyckiej, jak o tem świadczyć się zdaje mała czarka trójnożna z Gräbschen w pow. wrocławskim<sup>145</sup>, prawie identyczna z czarką nowodworską i gogolewską, a także i inne naczynia na trzech, czterech i więcej nóżkach tego typu, do tej kultury należące, pochodne znów od typów ceramicznych eneolitycznej kultury z puhami dzwonowatymi<sup>146</sup>.

Jednym z najciekawszych, bo prawie najrzadziej dotąd w grobach skrzynkowych występującym typem ceramicznym jest przystawka 7, a raczej tylko jej fragmenty, w kształcie resztek dna naczynia niewiadomego kształtu i trzech nóżek, naśladowujących obute nogi ludzkie. W kulturze grobów skrzynkowych znam tylko jedną urnę, gładką, szerokootworową, o dnie półkulistym, o niskim wyдутym brzuścu i cylindrycznej szyi, pochodzącą z Radzyna w pow. grudziądzkim<sup>147</sup>, opatrzoną dwoma nóżkami, bardzo podobnymi do nóżek przystawki 7 z Nowodworów, lecz bez ornamentu, naśladowającego przecięcia do sznurowadła. W zasobie form kultury łużyckiej z starszego okresu żelaza znane są fantazyjne naczynka uchate na jednej nóżce, naśladowującej nogę ludzką obutą, np. z Biezdrowa, w pow. szamotulskim<sup>148</sup> i z paru innych miejscowości w Wielkopolsce. Misa znów (a może podstawka pod urnę lub pod inne jakieś naczynie) z cmentarzyska „łużyckiego“ w Biernatkach, w pow. śremskim, opatrzona jest czterema wygiętymi nóżkami, które — być może — mają także być naśladownictwem obutych nóg ludzkich<sup>150</sup>. Taki typ misy „z wygiętymi nóżkami“ występuje też np. na Śląsku,

<sup>142</sup> C o n w e n t z : Das westpreussische Provinzial — Museum. Danzig 1905. Fig. 4.

<sup>143</sup> Por. K o s t r z e w s k i : Wielkopolska, wyd. II, str. 124, przypis 501 na str. 283.

<sup>144</sup> Por. T e n z e . O wzajemnych stosunkach kultury łużyckiej i kultury grobów skrzynkowych, str. 15.

<sup>145</sup> Por. E b e r t s „Reallexikon der Vorgeschichte“ Bd. I, Taf. 50, do artykułu „Aunjetitzer Kultur“ H. S e g e r a, któremu na tem miejscu gorąco dziękuję za nadesłane mi uprzejmie ryciny i informacje, dotyczące kultury unietyckiej na Śląsku.

<sup>146</sup> Por. np. L. K o z ł o w s k i . Wielkopolska w epoce kamiennej. „Przeł. Arch.” 1921, R. II, zes. 1 — 2, str. 27 — 29 ryc. 3. Nr. 1 — 2; — A. S t o c k y . Hroby se zvoncovymi poháry v Rezi. „Památky Arch.” XXVIII, 1916 ses. 4, str. 187. Tabl. XVIII, obr. 2.

<sup>147</sup> Rysunek jej posiadam również tylko dzięki uprzejmości W. P. Dyr. La Baume.

<sup>148</sup> K o s t r z e w s k i : Wielkopolska, wyd. II, str. 73, ryc. 236.

<sup>149</sup> T a m ż e str. 257, przypis 275.

<sup>150</sup> T a m ż e str. 98, ryc. 335.

na cmentarzysku „łużyckiem“, położonem na prawym brzegu Odry w Goscar, pow. Crossen<sup>151</sup>. Z halsztackiego cmentarzyska w Lednicach na Morawach pochodzi wspaniała dwuuszna gliniana misa, stojąca na dwu nóżkach, naśladujących ludzkie<sup>152</sup>. Misa ta wzorowana jest na naczyniach pochodzących z krajów wschodnioalpejskich<sup>153</sup>. W Muzeum Narodowem w Budapeszcie jest bardzo oryginalne naczynie gliniane z środkowej epoki brązu, uchate i z guzami, wsparte na dwu parach nóżek, odwróconych od siebie, imitujących ludzkie. W Czechach w ziemiance z wczesnej epoki brązu w Hodonicach znaleziono dwie gliniane nóżki w formie buta od jakiegoś naczynia, które się rozpadło<sup>154</sup>. Z pd. Zachodu więc, z krajów kultury halsztackiej, zasilanej znów przez przemożne wpływy, idące tu dawniej z dalszego jeszcze Południa i Wschodu<sup>155</sup>, czerpała te wzory kultura „łużycka“, a od niej, zdaje się, zapożyzczała je w dalszym ciągu kultura grobów skrzynkowych. Na jakim kształcie z bogatej tej skarbnicy było wzorowane to słuczone naczynie nowodworskie, ustalić niepodobna, zdaje się tylko, że musiało ono mieć 4 a nie 3 nóżki; brakująca „do pary“ nóżka jego albo mogła rozkruszyć się w grobie całkowicie, jak tyle innych naczyń, albo też naczynie mogło już być włożone do grobu uszkodzone, bo wszak i to się zdarzało, a natomiast nie zdarzyło się dotąd spotkać naczynia z nóżkami, naśladującymi ludzkie, w liczbie trzech. Jednak może i trójnożne naczynia takie istniały w przebogatym zasobie fantazyjnych form, jakimi rozporządzały kultury: halsztacka i łużycka.

Na tej przystawce kończy się właściwy przegląd form ceramicznych z grobów nowodworskich, reszta bowiem przystawek, w liczbie sześciu z grobu II i dwóch z grobu III, zachowała się już tylko w bar-

<sup>151</sup> B u c h h o l z. Ostgermanische Gräberfunde von Goscar. „Nachrichten über deutsche Altertumsfunde“ 1895, zes. 1, str. 14 — 15.

<sup>152</sup> I. L. C e r v i n k a. Kultura popelnicowych poli na Morave. Brno 1911. str. 20.

<sup>153</sup> Por. np. w E b e r t ' s „Reallexikon“ IX Bd, Taf. 198 d, naczynie na dwu smukłych nóżkach, naśladujących ludzkie w Statzendorf w Austrii; — J. S z o m b a t h y. Prähistorische Flachgräber bei Gemeinlebarn in Niederösterreich. „Römisch - germanische Forschungen“, Bd. 3, str. 61 — 62, Abb. 39, garnek uchaty, wsparty na dwu szerokich niskich nóżkach, z wyraźnym podobieństwem do obutych nóg ludzkich. G e o r g G i r k e. Die Tracht der Germanen „Mannusbibliothek“ Nr. 23, str. 56 — 59, tabl. 27 — 29, podaje dużo przykładów i obszerną literaturę przedmiotu.

<sup>154</sup> P a l l i a r d i J a r o s l a v. Predhistorická sidla na Znojemsku. „Casopis vlasten spolku muzejního v Olomouci“. 1895. c. 48, str. 27, Tabl. X, fig. 18.

<sup>155</sup> Patrz J. K o s t r z e w s k i: Stiefelgefäße w Ebert's „Reallexikon d. Vorgeschichte“ Bd. XII, 4 — 5, 1928, str. 437, Tabl. 108. — S t. P r z e w o r s k i. Studja nad osadnictwem i rolą Hetytów w środkowej Anatolji. Nadb. z „Wiadom. Archeol.“ t. XI 1929, str. 33 — 34, przypis 135.



do drobnych fragmentach, które żadnego wyobrażenia o typie naczyń dać nie mogą. Profile krawędzi niektórych z nich (por. fig. 33) pozwalają jednak domyślać się w nich naczyń drobnych, delikatnych, starannie wykonanych, o typie „łużyckim“. Zdobiony ułamek zdruzgotanej przystawki 13 z grobu II wykazuje ornament z linii rytych i kreskowych klutych, dla którego odpowiedniki widzimy np. na urnie typu twarzowych z Kostrzyna, w pow. średzkim<sup>156</sup>, na ułamku naczynia z Grzybowa w pow. koziennickim<sup>157</sup>; zdobione ułamki przystawki a (może misy-pokrywy) z grobu III mają znów odpowiedniki np. w ornamentcie na misie z grobu skrzynkowego w Rosku, pow. wieluński<sup>158</sup>, na urnie z Gościeradza, pow. bydgoski<sup>159</sup>, gdzie ornament z linii rytych widnieje też w towarzystwie punktowanych nakłuc kropkowatych. Ornament przystawki b z grobu III w postaci dwu równoległych linii dość głęboko rytych występuje na dużej stosunkowo liczbie naczyń nowodworskich; ornament taki z podwójnych lub potrójnych linii rytych w rozmaitym układzie, zachodzi nierównie częściej na Pomorzu i w pn. Wielkopolsce, niż w późniejszych grobach skrzynkowych z reszty ziem Polski, objętych tą kulturą<sup>160</sup>. Na żadnym jednak naczyniu nowodworskim niema śladu wypełniania białą masą ornamentów rytych, które wykonane są jakimś ostrem narzędziem, na jednych naczyniach głębiej, na drugich płycej, ale stale przed wysuszeniem ich i wypaleniem.

Rzut oka na całość ceramiki z grobów nowodworskich pozwala zatem jasno wyróżnić obok typów popielnic, należących bezsprzecznie do kultury grobów skrzynkowych, także typy, zapożyczone z kultury łużyckiej, przedewszystkiem wśród mis i przystawek. Ma się też wrażenie, że niektóre z tych naczyń wyrabiał garncarz-specjalista, umiejętnie i sprawnie, a inne sporządzała jakaś ręka wprawdzie zdolna, ale nie umiejąca obchodzić się należycie z materiałem, wymagającym dużego doświadczenia i zręczności w opracowywaniu. Wśród motywów zdobniczych przeważają geometryczne, właściwe ceramicie grobów skrzynkowych, a więc linje koliste, zygzaki, pasma linii równoległych, frendzle, festony, krzyże i t. p., wykonane sposobem rytym, punktowanym,

<sup>156</sup> Por. Album zabytków przedhistorycznych W. Księstwa Poznańskiego, Poznań 1914, zes. III. Tabl. LII, 3.

<sup>157</sup> M. W a w r z e n i e c k i i J a s t r z e b o w s k i. Poszukiwania archeologiczne. „Materiały antropol. - arch.” T. X. Tabl. XX, 3.

<sup>158</sup> Por. E. B l u m e: op. cit. str. 89, Tabl. 14, Nr. 1266.

<sup>159</sup> Por. O s s o w s k i: op. cit. tabl. VIII, 10.

<sup>160</sup> Por. np. tamże: tabl.: VI, 14; XI, B 3; XVI, 26; XVII, 12; XVIII, 14, 18, 19, 22; XXII, 14; XXV, 10 i wiele innych.

jodełkowym, radełkowym, klutym, w towarzystwie motywów dołączków palcowatych, oraz w najrozmaitszych kombinacjach. Ornament figuralny jawi się tylko raz w postaci wyobrazonego na urnie VIII napierśnika, i to bardzo zgeometryzowanego. Za ozdobę plastyczną można poniekąd uważać nóżki przystawki 7 w formie bucików sznurowanych. Całość ogromnie różnaita, świadcząca o bujności inwencji wykonawców i o chętnym przyswajaniu sobie nowych, obcych form przy równoczesnem zachowywaniu dawniejszych, swoistych typów i sposobów zdobienia.

Przedmioty metalowe, pochodzące z grobów skrzynkowych nowodworskich, są w stosunku do ilości pogrzebań bardzo nieliczne, co jednak w pewnej mierze należy też przypisać częściowemu stopieniu się ich w ogniu. Z pozostałych stopków i fragmentów, na szczególne wyróżnienie zasługują trzy małe ułamki bardzo cienkiej blaszki brzozywej (z urny VI) o jasno-zielonej patynie, w których jednak niestety nie udało mi się rozpoznać żadnego przedmiotu. Wszystkie prawie inne, gorzej lub lepiej zachowane przedmioty metalowe są dla kultury grobów skrzynkowych wielce charakterystyczne. Np. znalezione w liczbie trzech okazów (2 z brzozy w pop. II i XIV — 1 z żelaza, w pop. XIII) s z c z y p c z y k i należą do najpospolitszych dodatków grobowych w tej kulturze<sup>161</sup>. Wszystkie są tego samego typu, datującego się z młodziej fazy okresu halsztackiego i z początku okresu La Tène<sup>161a</sup> o wąskich ramionach, ściśniętych przesuwką i o łopatkowatym zakończeniu, różniąc się między sobą tylko materjałem i wielkością. Zawieszenie na kółeczku świadczy prawdopodobnie o sposobie noszenia tego narzędka wraz z innymi przyborami toaletowemi na wspólnej obrączce, którą znów, być może, przyczepiano do pasa<sup>162</sup>. Mniej lub więcej dokładnemi odpowiednikami dla szczypczyków nowodworskich żelaznych są np. także szczypczyki z grobów skrzynkowych w Chojnie, w pow. lipnowskim (?)<sup>163</sup>, w Jabłówkę, w pow. starogardzkim<sup>164</sup>, w Nawrze, w pow. toruńskim<sup>165</sup> w Dochanowie w pow. żnińskim<sup>166</sup>, w Rzegocinie, w pow. pleszewskim<sup>167</sup>.

<sup>161</sup> Por. W. La Baume: Vorgesch. v. Westpreussen, str. 45; — K o s t r z e w s k i: Wielkopolska, II wyd. str. 126; P e t e r s e n E.: Die frühgerm. Kultur. str. 65 — 69 i str. 142 — 147.

<sup>161a</sup> Por. P e t e r s e n: op. cit. str. 117.

<sup>162</sup> K o s t r z e w s k i J. Op. cit. str. 102, fig. 355 na str. 104 i przypis 393.

<sup>163</sup> Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego Nr. 921.

<sup>164</sup> O s s o w s k i G. op. cit. Tabl. XV, fig. 34.

<sup>165</sup> T a m ż e. Tabl. XXXV fig. 3a.

<sup>166</sup> Album Zabytków przedhist. W. Ks. Poznańskiego, Poznań 1914, zes. III. Tabl. LV, Nr. 6 i str. 16.

<sup>167</sup> T a m ż e loc. cit. Nr. 7 i str. 16.

Szczypczyki brązowe tego samego typu, co nowodworskie, pochodzą np. z grobów skrzynkowych w Dobczyniu w pow. gostyńskim<sup>168</sup>, w Osieku w pow. świeckim<sup>169</sup>, w Pręgszynie w pow. gdańskim-górskim<sup>170</sup>, w Przywidzu w pow. kartuskim<sup>171</sup> i w bardzo wielu innych miejscowościach, głównie na Pomorzu<sup>171a</sup>.

Do niemniej częstych znalezisk metalowych w grobach skrzynkowych należą szpile, tak brązowe jak i żelazne.

W grobie II nowodworskim znalazła się jedna szpila żelazna prosta (w pop. XIII), tak jednak źle zachowana, że już nie można się w niej dopatrzyć żadnego typu. Natomiast lepiej zachowana szpila żelazna z łabędzią szyjką, z główką w kształcie tarczki wklęsłej. umocowanej pionowo na kolcu (z pop. XIII) reprezentuje typ, bardzo charakterystyczny dla kultury grobów skrzynkowych, znany np. z Gwałowic w pow. grudziądzkim<sup>172</sup>, z Jastrzębek w pow. złotowskim<sup>173</sup>, z Orla w pow. międzychodzkiem<sup>174</sup> i z licznych innych miejscowości<sup>174a</sup>. Typ ten pochodzi od szpili z główką tarczowatą spiralną i datowany jest na koniec okresu halsztackiego i na początek okr. La Tène<sup>175</sup>. Najbliższą analogię z szpilą nowodworską przedstawiają jednak szczególnie te szpile tarczowate, które podobnie jak ona, mają tarczkę, powleczonej cienką blaszką brązową, np. szpile z grobów skrzynkowych w Siedlimowie w pow. strzelińskim<sup>176</sup> w Starym Tomysłu w pow. nowotomyskim<sup>177</sup> i w paru innych miejscowościach<sup>178</sup>.

Inny typ szpili z „łabędzią szyjką“ przedstawia bardzo oryginalna szpila brązowa z główką w kształcie głowy ptasiej, wyraźnie wymodelowanej (z pop. VIII). Ten motyw zdobniczy mógł zostać przyjęty do kultury grobów skrzynkowych z Południa, głównie z kręgu kultury illiryjskiej, gdyż nie brak zapewne było wówczas na ziemiach Polski licznych,

<sup>168</sup> Gabinet Archeol. Uniw. Jagiell. Nr. 3655.

<sup>169</sup> Ossowski G. Mapa archeologiczna Prus Zachodnich. Tekst objaśniający na podstawie badań w latach 1875 — 78, Kraków 1881. pozycja 43.

<sup>170</sup> W. L a B a u m e. Vorgeschichte von Westpreussen, Danzig 1920, str. 42, ryc. 56 b.

<sup>171</sup> „A m t l. B e r.” XXIV, 1903, str. 32.

<sup>171a</sup> E. P e t e r s e n. Op. cit. str. 143 — 145, Beilage 21.

<sup>172</sup> O s s o w s k i G. Prusy Królewskie, tabl. XXVIII 15 a i b.

<sup>173</sup> „A m t l. B e r.” XXII, 1901, str. 47, fig. 21.

<sup>174</sup> K o s t r z e w s k i J. Wielkopolska, wyd. II, str. 128, ryc. 443 na str. 127 i przypis 520.

<sup>174a</sup> P e t e r s e n E. Op. cit. str. 104 — 106 i 163 — 164, Beilage 51.

<sup>175</sup> O l s h a u s e n. Über Gesichtsurnen Darstellungen von Gewandnadeln mit Gehängen „Ztschr. f. Ethnol.” 1899 (Vrhdg. str. 133).

<sup>176</sup> K o s t r z e w s k i J. Op. cit. str. 285 przypis 521.

<sup>177</sup> Loc. cit.

<sup>178</sup> Loc. cit.

importowanych najprawdopodobniej z Włoch i z krajów wschodnio-alpejskich, przedmiotów brązowych, opatrzonych wizerunkami głów i protomów ptasich, z których bardzo niewiele tylko dochowało się do naszych czasów<sup>179</sup>. Wśród licznych szpil brązowych i żelaznych z „łabędzią szyjką”, znalezionych u nas w grobach skrzynkowych i w grobach „łużyckich”<sup>180</sup> jedynym znanym mi dotychczas odpowiednikiem szpili nowodworskiej jest tylko szpila, podjęta w grobie skrzynkowym z Gościeradza w pow. bydgoskim, znacznie jednak od niej większa i żelazna<sup>181</sup>, tak, że o ile mi wiadomo, szpila brązowa nowodworska jest na razie unikatem<sup>182</sup> swego rodzaju. Chronologicznie szpila ta, jako okaz z „łabędzią szyjką”, należy do okresu halsztackiego i do początku okresu La Tène<sup>183</sup>.

Fragment zausznicy w kształcie małej spiralki (z pop. V) ma swój jedyny znany mi dotąd z grobów skrzynkowych, lecz bardzo bliski odpowiednik w fragmencie, znalezionym w Grünwalde, w pow. Pr. Eylau w Prusach Wschodnich, o którym Tischler również przypuszczał, że to ułamek zausznicy<sup>184</sup>. Jakiegoby jednak była ona typu, nie zdołałam ustalić.

Rzadziej, niż szczypczyki, szpile i zausznice, pojawiają się w grobach skrzynkowych różnego rodzaju wisiorki. Znaleziony (w pop. VIII) wisiorek z czterech kółek brązowych przedstawia typ dość znany tak z grobów skrzynkowych na Pomorzu, np. żelazne wisiorki tego typu z Brodnicy Górnej w pow. kartuskim<sup>186</sup> i z Chwarzna w pow. kościerskim<sup>187</sup>, jak i w Wielkopolsce, np. z Prusinowa w pow. jarocińskim<sup>188</sup> oraz na Mazowszu, np. z Dobryszyc w pow. radom-

<sup>179</sup> Por. np. W ł. A n t o n i e w i c z. Op. cit. str. 108, Tabl. XXIII, 2. T a m ż e, str. 113 i fig. 24, 17. — K o s t r z e w s k i J. Op. cit. Tabl. VI, 2.

<sup>180</sup> Por. n. p. K o s t r z e w s k i J. Op. cit. str. 106 i ryc. 361 — 372 na str. 107; str. 128 i ryc. 444 — 447 na str. 127; przypisy 405 — 416 i 516—519. — P e t e r s e n E. Op. cit. str. 108 — 110; str. 166 — 168, Beilage 56.

<sup>181</sup> O s s o w s k i G. Op. cit. Tabl. IX fig. 7. — W „Wiadomościach numizmat. - archeolog.” z 1912. Nr. 10 str. 160 jest wprawdzie wzmianka o znalezieniu w grobie skrzynkowym w Wabczu w pow. chełmińskim „brązowej szpili z szyjką i łabędzią główką”, lecz w braku ilustracji nie można na tej wzmiance polegać.

<sup>182</sup> Ścisłej do tego okazu analogji nie udało mi się nigdzie odszukać.

<sup>183</sup> O l s h a u s e n. Op. cit. str. 148 — 149. T e n ż e. „Die Zeitstellung der Schwanenhalsnadeln u. der Gesichturnen „Zeitschr. f. Ethnol.” 1902, Vrhdlg. str. 198 i n.

<sup>184</sup> P o r. T i s c h l e r O. Op. cit. III, Tabl. I fig. 23.

<sup>186</sup> O s s o w s k i. Op. cit. Tabl. II fig. 13.

<sup>187</sup> T e n ż e. Op. cit. Tabl. XIX, fig. 17.

<sup>188</sup> K o s t r z e w s k i J. Op. cit. str. 130 i przypis 544 na str. 287.



skowskim<sup>189</sup>. Do kultury grobów skrzynkowych przejęte one zostały prawdopodobnie z kultury łużyckiej, gdzie znane już są w epoce brązu<sup>190</sup>, a może przeszły do niej bezpośrednio z kręgu kultury halsztackiej<sup>191</sup>.

Do bardzo rzadkich wreszcie ozdób, dostarczanych przez groby skrzynkowe, należą fibule kuszowate typu Certosa<sup>192</sup>, które w grobach nowodworskich wystąpiły aż w dwu okazach. Fibula brązowa z popielnicy II (grób II) o gładkim, okrągłym kabląku i o nóżce z nieco tylko ku górze odchylnym guzem ma swój bliski odpowiednik w fibuli, znalezionej w grobie skrzynkowym w Redoszewie, w pow. puckim<sup>193</sup>. Być może, że tak jak i fibula redoszewska, jest ta fibula nowodworska importem z krajów wschodnio-alpejskich, przedstawia bowiem względnie czysty wczesny typ, który stamtąd się właśnie wywodzi i datowany jest tam na młodszą fazę Hallstatt IV i na sam początek La Tène I<sup>194</sup>. Karbowania, jakimi ozdobiona jest pochewka tej fibuli, zdarzają się też na fibulach wschodnio-alpejskich, między którymi znajdują się też okazy, opatrzone osobną osią na sprężynkę<sup>195</sup>. Jedynie tylko nadmierna długość sprężynki przemawia przeciwko „południowemu“ pochodzeniu tego okazu.

Nieco tylko — zdaje się — późniejszą odmianę tego typu przedstawia fibula żelazna pobronzowana z popielnicy XIV (grób III) o okrągłym nieco spłaszczonym od dołu kabląku i o nóżce, zakończonej prawie

<sup>189</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1874, str. 336, ryc. 1.

<sup>190</sup> K o s t r z e w s k i. Op. cit. str. 82 i na str. 83 ryc. 289. Nadto przypis 320 b.

<sup>191</sup> O całości ozdoby, do której należeć mogły takie wisiorki, można mieć niejaki pojęcie z podanych np. u H o e r n e s ' a w Das Gräberfeld von Hallstatt na str. 9 figur: 2, 1 i 2, 4. — Por. też P i c J. L. Kostrový hrob bylanského typu u Budyne. „Pamatki archeol.” Dil. XXII, r. 1906 — 1908, str. 303, Tabl. XVII fig. 2 i 5. — „Archeologiai Ertesítő 1896, XVI, 4, str. 383, ryc. 22. Trouvaille de l'âge du bronze du comté de Bihar. — Mogły jednak te wisiorki także stanowić część naszyjników, — a może nawet być zawieszane na szpilach?

<sup>192</sup> Por. K o s t r z e w s k i J. Les fibules du type de la Certosa en Pologne, str. 514 i n. Tamże odnośna literatura. Nadto P e t e r s e n E. Op. cit. str. 97 n., str. 160 — 161 Beilage 46 i Tabl. XXV a — e.

<sup>193</sup> K o s t r z e w s k i loc. cit. fig. 1. — P e t e r s e n E. op. cit. Tabl. XXV a.

<sup>194</sup> Por. np. B e l t z R o b e r t. Die bronze- und hallstattzeitlichen Fibeln. „Ztschrft. f. Ethn.” 1913, str. 695 n.; fig. 53 na str. 696. — H o e r n e s M. Funde verschiedener Alterstufen aus dem westlichen Syrmien. „Mitteil. d. prähistor. Commission” Wien 1901, I, 5, str. 282. — F. v. D u h n. Certosa - fibel w Ebert's „Reallexikon” Bd. III, str. 310 n.

<sup>195</sup> Por. np. H o e r n e s M. Das Gräberfeld v. Hallstatt, Leipzig 1921, str. 178, fibula certoska z grobu 207. — v o n M e r h a r t G. Archäologisches zur Frage der Illyrer in Tirol „Wiener präh. Ztschrft” 1927, XIV, str. 80, ryc. VII, 6, na str. 81.

już pionowo ku górze podniesionym guzem z ozdobą miseczkowatą. Ta fibula, której forma jest pochodna od poprzedniej, jest najprawdopodobniej jednym z ówczesnych wytworów miejscowych, naśladowujących importy wschodnio-alpejskie, południowo-niemieckie i północno-włoskie<sup>196</sup>. Miseczkowate zakończenie nóżki, tylko bez guza pod niem, widzimy też np. na brązowej fibuli typu Certosa, znalezionej w grobie skrzynkowym w Zeblinie w pow. Bublitz na Pomorzu<sup>197</sup> i na brązowej fibuli tegoż typu, pochodzącej ze „skarbu“ w Łuszkowie w pow. kościańskim<sup>198</sup>, już w kręgu kultury łużyckiej. Nacięcia poprzeczne na kabłąku, jakie zdobią omawianą fibulę z Nowodworów, widnieją też np. na wspomnianej wyżej fibuli z Zeblina, na brązowych fibulach typu Certosa z grobów skrzynkowych z Wróblewa w pow. szamotulskim<sup>199</sup>, z Lubasza, w pow. czarnkowskim<sup>200</sup> i z paru innych miejscowości w Wielkopolsce<sup>201</sup>. Fibula nowodworska żelazna bronzowana wraz ze szpilą tarczowatą, powleczoną brązową blachą (z urny XIII gr. II) przedstawiają także i dlatego charakterystyczne okazy rodzimego przemysłu metalurgicznego kultury grobów skrzynkowych, że jedną z cech jemu właściwych jest właśnie powlekanie lub wykładanie brązem, a nawet srebrem i złotem, rozmaitych ozdób żelaznych<sup>201a</sup>.

Te dwie fibule kuszowate typu Certosa oznaczają z dostateczną ścisłością wiek grobów nowodworskich na czas około 550–500 przed Chr. gdyż występowanie ich u nas datowane jest ściśle na koniec okresu Hallstatt D i na początek La Tène A Reineckeego<sup>202</sup>. Grób III jednostkowy, z fibulą żelazną bronzowaną, może być przytem uważany za nieco późniejszy od grobu II, zbiorowego, datowanego fibulą brązową z popielnicy II. W samym jednak grobie II zaznaczają się też jeszcze dość wyraźnie dwie fazy rozwojowe: wcześniejsza, reprezentowana przez zabytki, podjęte w części komory grobowej od strony

<sup>196</sup> Por. n. p. Montelius. La Civilisation primitive en Italie depuis l'introduction des métaux. I partie, Stockholm 1895. Serja A. Tabl. XII. fig. 156: mała fibula brązowa z Certosa, z konstrukcją kuszowatą, z guzem, pionowo na nóżce ustawionym i z ozdobą miseczkowatą.

<sup>197</sup> Gustav Kossinna. Die illyrische, die germanische und die keltische Kultur der frühesten Eisenzeit im Verhältniss zum Eisenfunde von Wahren bei Leipzig. „Mannus“ 1915, VII, str. 109, fig. 30.

<sup>198</sup> J. Kostrzewski. Op. cit. str. 517, fig. 3.

<sup>199</sup> Tamże, str. 518, fig. 5.

<sup>200</sup> Tamże, tabl. XVI, 2.

<sup>201</sup> Tamże, str. 518.

<sup>201a</sup> Por. Kostrzewski. Przyczyunki „Przegl. Arch.” I, str. 123 n. — Tamże przypisy 21 — 22.

<sup>202</sup> Por. Wl. Antoniewicz. Op. cit. str. 137; — Beltz R. Ztschr. f. Ethn., 1913, str. 695 n. Petersen E. op. cit. str. 98.

pn. - wschodniej aż nieco poza jej środek, z przewagą czernionych i zdobionych ornamentem geometrycznym popielnic o pokrywach czapkowatych, z dość dużą stosunkowo ilością rozmaitego kształtu przystawek i z dodatkami metalowymi, których występowanie w grobach skrzynkowych daje się śledzić w ciągu całego okresu Hallstatt IV, — oraz faza późniejsza, określona zabytkami z pozostałej mniejszej części grobu II od strony pd.-zachodniej, z przewagą popielnic nieczernionych i niezdobionych o typach późniejszych, z zupełnie nikłą ilością przystawek i z fibulą typu Certosa. Kilkadziesiąt, do stu lat upłynąć mogło od chwili założenia do chwili ostatecznego zasypiania tego zbiorowego grobu, którego obecność w głębi ziemi, — a może nawet i kierunek stopniowego przesuwania się następujących po sobie kolejno pogrzebań, — oznaczane być mogły jakimś widocznym nad powierzchnią ziemi znakiem, który umożliwił celowe rozkopywanie grobu we właściwym miejscu przy każdorazowym nowym pogrzebie. W inwentarzu jednostkowego grobu III zachodzi też interesujące zestawienie, gdyż obok samych tylko czernionych, geometrycznie zdobionych naczyń i bronzowych szczypczyków, należących typologicznie do okresu Hallstatt IV, mamy fibulę typu Certosa. Groby nowodworskie przedstawiają więc ciekawy zespół znalezisk, typowy zresztą dla przejściowego okresu dwóch faz rozwojowych w kulturze grobów skrzynkowych: Hallstatt D i La Tène A (Reinecke), które w nich się schodzą i łączą<sup>203</sup>.

Wykopalisko nowodworskie nie wiąże się z żadną specjalną, dającą się terenowo określić grupą grobów skrzynkowych, lecz przeciwnie jak to starałam się wykazać przy przeglądzie zabytków, analogje swe czerpie z całego terytorjum występowania grobów skrzynkowych. Zjawisko to świadczy bezwątpienia o wielkiej jednolitości i zwartości tej kultury. Chronologicznie zabytki nowodworskie łączą się w ogólnym swym całokształcie z t. zw. młodszymi grobami skrzynkowymi halsztackimi, rozłożonymi na wielkiej przestrzeni od Bałtyku po Śląsk i Ruś Czerwoną. Charakter tych grobów, oraz ich stosunek do innych kultur, współcześnie

<sup>203</sup> Być może, że oprócz tych wyżej opisanych grobów, odkrytych ostatnio w Nowodworach, natknięto się tu i dawniej na podobne wykopalisko. We wspomnianej bowiem w przypisie 4 wzmiance J. M. Sobieszczańskiego o Nowodworach („Biblj. Warsz.” 1851, IV, str. 430 — 31) czytamy: „...wykopało tu urny. Niektóre z nich otoczone były gałązkami” ...Jeśli te „gałązki” oznaczają, co jest bardzo prawdopodobne, zdobiący urny ornament „w jodełkę”, który niektórzy archeolodzy nazywają też „gałązkowym” lub „w gałązkę” (por. np. Ossowski, op. cit. str. 38 — 39), to bardzo być może, iż mowa tu o znalezisku popielnic z grobów skrzynkowych, trudno jednak o tem przesądzać, nie znając owego materiału zabytkowego.

na tych samych terenach i w krajach ościennych występujących, został już dawniej zbadany i opisany<sup>204</sup>, — tu podkreślić tylko chcę ważność tych zabytków, polegającą nie tylko na potwierdzeniu dawnych spostrzeżeń odnośnie do zasadniczych cech młodszych grobów skrzynkowych, lecz także, — a może przede wszystkim na tem, — że jest to pierwsze na Pd od ujścia Bugu i Narwi tak bogate w treść i w różnorodność form znalezisko tej kultury.

## R É S U M É.

En 1924 et 1925 trois tombes plates en forme de caisse entourée de pierres et deux tombes sous cloche ont été découvertes à Nowodwory (distr. de Varsovie), village situé au NE de la capitale, sur la rive droite de la Vistule (voir fig. 1 et 2). Une des tombes à caisse désignée sur le plan comme Nro I (fig. 2.) et les deux tombes sous cloche ont été malheureusement ruinées par le propriétaire du terrain, mais les deux autres tombes à caisse ont été systématiquement fouillées. Les tombes étaient situées sur une dune sablonneuse, à une profondeur de 70 à 100 cm. au dessous de la surface du sol; les „caisses“, construites en pierres de champ n'avaient pas de recouvrement. La tombe Nro III ne contenait qu'une seule urne cinéraire et deux vases accessoires qui se sont conservés seulement en fragments (fig. 34). Une pincette en bronze et une fibule du type de la Certosa (fig. 35) en fer recouvert de bronze font partie du mobilier de cette tombe. La tombe Nro II (fig. 3—6) a livré 13 urnes cinéraires, dont 5 entières (fig. 7, 11, 13, 22, 29), une conservée en moitié (fig. 9) et toutes les autres en fragments (fig. 16, 19, 20, 21, 23, 27, 30). Presque toutes les urnes ont été munies de couvercles soit en forme d'écuelles (fig. 8, 12, 15, 25,) soit en forme de bonnets (fig. 13, 20, 21, 27, 30) et quelques-unes contenaient, au milieu des débris d'os calcinés quelques objets en métal (fig. 10). Tous ces vases funéraires présentent des types bien connus, appartenant à la civilisation de tombeaux-caisses; ils sont tous façonnés à la main, en argile contenant des grains de sable et de granit broyé, la plupart d'entre eux est noircie, polie et décorée à ornements très caractéristiques pour ces types céramiques. A côté des urnes cinéraires se trouvaient de différents vases accessoires (fig. 14,

<sup>204</sup> Por. Kostrzewski J. Przyczynki... „Przeł. Arch.” T. II zes. 1, str. 38 n. — Tenże. O wzajemnych stosunkach kultury łużyckiej i kultury grobów skrzynkowych, str. 1 — 33. — Wl. Antoniewicz. Op. cit. str. 131—133, 136 — 138; fig. 30.



17, 18, 24, 26, 28, 33), dont les plus intéressants sont deux petits vases munis de pieds, très rares dans les tombes à caisse. Leur présence dans la tombe de Nowodwory est le résultat de ces influences, que subissait alors la civilisation de tombes à caisse de la part de la civilisation „Jusatienne“ et halstatische. Une épingle „en col de cygne“, et à tête d'oiseau et les deux fibules du type de la Certosa, qui datent avec précision les tombes de Nowodwory à la fin de la période de Hallstatt D et à l'aurore de l'époque de La Tène (d'après Reinecke), sont dues aussi aux influences, provenant des régions des Alpes orientales et de l'Italie.

Bien que les tombes à caisse de Nowodwory n'aient pas livré de formes nouvelles inconnues jusqu'à présent dans la civilisation de tombeaux-caisses, leur importance consiste à être situées sur la rive droite de la Vistule, une région, dont on possède encore très peu de matériaux comparatifs, indispensables cependant pour créer une précise synthèse de cette curieuse civilisation.

Tous les objets provenant de ces fouilles font maintenant partie du Musée Archéologique Er. Majewski de la Société des Sciences de Varsovie.

*Z Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego, r. 1929.*

---